Nr. 91. Sobota, 23 Kwietnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora nowożytnej historyi sztuki na Uniwersytecie lwowskim dr. Jana Bołoz Antoniewicza zwyczajnym profesorem tego przedmiotu na pomienionym Uniwersytecie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Stanisława Łahocińskiego w Leżajsku radcą sądu krajowego w Tarnowie.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego Marcina Staszczaka w Rzeszowie sędzią powiatowym w Leżajsku.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego II klasy w tymże sądzie krajowym wyższym Mikołaja Łapickiego, oficyałem kancelaryjnym w IX klasie rangi w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 kwietnia.

Ugoda austro-węgierska.

II.

Druga grupa przedłożeń rządowych, wniesionych w Radzie państwa w dniu 20 b. m., tyczy się odnowienia traktatu cłowego i handlowego między Austryą a Węgrami. Rząd przedłożył mianowicie Izbie poselskiej projekt ustawy, nadającej mu prawo do zawarcia z rządem krajów Korony węgierskiej traktatu cłowego i handlowego na czas aż do 31 grudnia 1907 r. Jak wiadomo, Rząd dawniejszy, na podstawie rozporządzenia cesarskiego z d. 30 grudnia 1897 r., utrzymał prowizorycznie aż do 31 grudnia 1898 r. działalność postanowień traktatu, który upłynął z końcem roku 1897. Obecnie idzie o to, by zamiast prowizorym wprowadzić stan definitywny, a to tem bardziej, że zarówno najbardziej uzasadnione potrzeby i żądania całej Monarchii jak i ekonomiczne interesa Austryi domagają się nagląco rozwiązania tej kwestyi, opartego na trwałych i normalnych podstawach. Potrzebie tej zadość uczynić ma właśnie przedłożony projekt ustawy.

Zasady przyjęte w nowym traktacie, w głównych kwestyach identyczne są z zasadami, na których opierał się traktat dawniejszy. Mianowicie niezmienioną została najważniejsza zasada, według której Austrya i Węgry tworzą jeden okręg cłowy, otoczony wspólną cłową granicą. W tej zasadzie uosobiony jest związek. Jeżeli mimo niepewności, wahań które z okazyi układów o odnowienie ugody tym razem jeszcze silniej niż w poprzednich okresach wystąpiły, ostatecznie jednak utrzymało się w pełnej sile przeświadczenie, że jedność okręgu cłowego przetrwa wszystkie komplikacye, to wyciągnąć należy ztąd wniosek, iż w świadomości szerokich kół, które biorą najżywszy udział w ruchu przemysłowym i handlowym, ponad wszystkie wątpliwości wznosi się przekonanie, że obie strony są nawzajem sobie potrzebne, i że stosownie do tego tego nieodzowną jest wspólność obu Państw Monarchii w zakresie ekonomicznych stosunków. Świadomość ta jest głęboko zakorzeniona i oparta na faktycznych stosunkach. Dzisiaj głośniej niż kiedykolwiek podnosi się wołanie o poparcie eksportu i objawiają się dążenia, aby nie tylko utrzymać dotychczasowe miejsca zbytu, lecz także nowe pozyskać. Wszystkie te dążenia, wychodzące z kół najbardziej powołanych i fachowych, i przez nie popierane, dowodzą z nieodpartą siłą, że wewnętrzny targ okręgu cłowego co raz bardziej okazuje się niewystarczającym, aby uczynić zadość potrzebom wzrastającej produkcyi. W tych granicach, jakie targ ten dzisiaj obejmuje, to jest w Austryi i Węgrzech, od dawna już jest on za szczupły a poczucie tego występuje co raz jaśniej i widoczniej. Wszystkie te objawy jednak wskazują także, że targ wewnętrzny zawsze stanowi punkt wyjścia i najpewniejszą podstawę życia ekonomicznego. Zmiejszenie go byłoby zatem rzeczą ostateczną, do którejby dążyć było można, — przeciwnie bowiem należy starać się o to, aby produkcyę i zbyt towarów ułatwiać i pomnażać.

Ważniejsze zmiany w nowym traktacie cłowym i handlowym są następujące:

Rewizya taryfy cłowej:

Ze względu na to — mówi artykuł IV. traktatu — że w obrębie czasu, na który zawarty jest obecny traktat cłowy i handlowy, ubiegają zawarte z mocarstwami zagranicznemi traktaty cłowe (31 grudnia 1903), zobowiązują się oba Rządy rozpocząć rokowania, celem utworzenia nowej, powszechnej taryfy cłowej i doprowadzić ją do skutku najpóźniej po koniec roku 1902.

Przytem kierować się one będą zasadą, że równomiernie uwzględniane być mają interesy produkcyi rolniczej i przemysłowej.

Gdyby w oznaczonym terminie nowa taryfa cłowa nie została jeszcze ustanowioną, to aż do jej ustanowienia wprowadzić się ma taryfa prowizoryczna, na tychże samych oparta zasadach.

W motywach do powyższych postanowień czytamy między innemi: Znaczna część naszej taryfy związaną jest przez traktaty handlowe z Rzeszą niemiecką, Włochami, Szwajcaryą, Belgią, Serbią i Rossyą, na czas trwania tych traktatów. Zważywszy że poszczególne ustępy taryfy zostają ze sobą w mniej lub więcej ścisłym związku i ekonomicznie na siebie wpływ wywierają, jasnem jest, że dopóki nie rozporządzamy pełną taryfową wolnością, nie możemy też przeprowadzić w jakimkolwiek kierunku donioślejszej zmiany naszej taryfy cłowej. Natomiast usprawiedliwionem i wskazanem jest przedsięwzięcie rewizyi taryfy w czasie, kiedy traktaty handlowe dobiegają do końca i kiedy chodzić będzie o to, by albo rokować o nowe traktaty, albo ewentualnie i bez traktatów zagraniczny ruch handlowy urządzić na takiej cłowej podstawie, jaka w owym czasie najlepiej odpowiadać będzie naszym interesom. Przytem kładzie obecna ustawa wyraźnie nacisk na to, by czy to przy definitywnem, czy też przy prowizorycznem urządzeniu taryfy cłowej interesa rolnictwa i industryi równomiernie znalazły uwzględnienie. Rząd zapowiada w motywach, że potrzebne dochodzenia i studya na czas zostaną ukończone i że w trakcie tych studyów i dochodzeń utrzymywać będzie wskazane przez naturę rzeczy ścisłe stosunki z interesowanemi kołami rolnictwa i przemysłu.

Zniesienie restytucyi cłowej za obrót mlewa.

Projekt ustawy ustanawia w tym względzie: Restytucya cłowa za obrót mlewa (*Mahlverkehr*) dozwalana na podstawie artykułu X, punkt 2 ustawy o taryfie cłowej z 25 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 47) dla młynów w granicach cłowych, które mielą na eksport zagraniczne zboże, zostaje z dniem 1 stycznia 1899 zniesioną.

Motywy zaznaczają, że powyższe postanowienie czyni zadość z wielkim naciskiem podnoszonemu życzeniu przeważnej liczby austryackich młynarzy i rolników. W obec tego, że sprawa rozstrzygniętą została w myśl uchwał licznych zgromadzeń i według życzenia wyrażonego przez liczne deputacye i petycye a wreszcie i w myśl rezolucyi Izby poselskiej, Rząd ogranicza się do skonstatowania, że według przeprowadzonych dochodzeń, restytucya cła za obrót mlewa nie da się pogodzić ze skuteczną kontrolą co do identyczności produktu z surowym materyałem.

Kwestye taryfowe.

Pod względem taryf kolejowych zawiera nowy traktat cłowy i handlowy (w artykule IX) następujące donioślejsze postanowienia.

Koleje państwowe obu Państw, obowiązane są zgodzić się w każdym wypadku na ustanowienie bezpośrednich taryf dla ruchu

---

122)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

II.

Zbyszko, usłyszawszy nieszczęsną nowinę, nie pytając nawet o pozwolenie księcia, skoczył do stajen i kazał konie siodłać. Czech, który jako szlachetnie urodzony giermek, znajdował się z nim na sali, zaledwie zdołał wrócić do izby i przynieść ciepłą lisiurę; nie próbował jednakże młodego pana wstrzymywać, gdyż mając z przyrodzenia rozum tęgi, wiedział, że wstrzymywać na nic się nie przyda, a mitręga może okazać się zgubną. Siadłszy na drugiego konia, pochwycił jeszcze w bramie od odźwiernego kilka pochodni, i wnet ruszyli razem z książęcymi ludźmi, których wartko sprawił stary kasztelan. Za bramą ogarnęły ich nieprzebite ciemności, ale wichura wydawała się im mniejsza. Byliby może zaraz za miastem zbłądzili, gdyby nie ów człowiek, który pierwszy dał znać o wypadku, a który teraz prowadził ich tem szybciej i pewniej, że miał przy sobie psa, już poprzednio z drogą obeznanego. Na otwartem polu wicher począł znowu siec ich ostro po twarzach, główuie jednak dlatego, że jechali w cwał. Gościniec był kopny, miejscami tak zawiany, że trzeba było zwalniać, gdyż konie zapadały po brzuchy. Ludzie książęcy pozapalali pochodnie, kaganki, i jechali wśród dymu i płomieni, w które wiatr dął z taką siłą, jakby je chciał oderwać od smolnych szczap i ponieść na pola i bory. Droga była daleka — minęli osady bliższe Ciechanowa, a następnie Niedzborz, poczem skierowali się w stronę Radzanowa. Za Niedzborzem burza poczęła jednak uciszać się rzeczywiście. Uderzenia wichru stały się słabsze i nie niosły już w sobie całych tumanów śnieżnych. Niebo pojaśniało. Z góry sypał jeszcze czas jakiś śnieg, ale wkrótce ustał. Potem, tu i owdzie, w szczelinach chmur błysnęła gwiazda. Konie poczęły parskać — jeźdzcy odetchnęli swobodniej. Gwiazd przybywało z każdą chwilą i brał mróz. Po upływie kilku pacierzy ucichło się zupełnie.

Pan de Lorche, który jechał obok Zbyszka, jął go pocieszać, mówiąc, że niezawodnie Jurand w chwili niebezpieczeństwa myślał przedewszystkiem o ocaleniu córki, i że choćby wszystkich odkopali zmarłych, ją znajdą i niezawodnie żywą, a może i śpiącą pod skórami. Ale Zbyszko mało go rozumiał, a wreszcie nie miał i czasu go słuchać, gdyż po niejakiej chwili, przewodnik, jadący na przedzie, skręcił z gościńca.

Młody rycerz wysunął się naprzód i począł pytać:

— Czemu zbaczamy?

— Bo ich nie na gościńcu zasypało, jeno tam hen! Widzicie, panie, ten olszniak?

To rzekłszy, ukazał ręką ciemniejące w dali zarośla, które można było dojrzeć na białej płaszczyźnie śniegowej, gdyż chmury odsłoniły tarczę księżyca, i noc stała się widna.

— Widać zjechali z gościńca.

— Zjechali z gościńca i jeździli wkółko wedle rzeki W czasie wiei i zadymki łatwo się taka rzecz przygodzi. Jeździli i jeździli, póki konie nie ustały.

— Jakożeście ich znaleźli?

— Pies doprowadził.

— W pobliżu nie ma jakich chat?

— Są, ale po tamtej stronie rzeki. Tu zaraz Wkra.

— W konie! — zawołał Zbyszko.

Ale rozkazać było łatwiej, niż rozkaz wykonać, bo jakkolwiek brał ostry mróz, na łące jednak leżał śnieg nie zamarzły jeszcze, sypki, świeżo nawiany i głęboki, w którym konie zapadały wyżej kolan; musieli więc posuwać się zwolna. Nagle doszło ich szczekanie psa, wprost zaś przed nimi zamajaczył gruby i garbaty pień wierzby, nad którym połyskiwała w świetle księżyca korona bezlistnych prętów.

— Tamci są dalej — rzekł przewodnik — w pobliżu olszniaka; ale i tu coś musi być.

— Jest zaspa pod wierzbą. Poświecie!

Kilku ludzi książęcych zsiadło z koni i poczęło świecić pochodniami, poczem zaraz jeden zawołał:

— Człowiek pod śniegiem! Widać głowę, ot tu!

— Jest i koń! — zawołał zaraz drugi.

— Odkopać!

Łopaty poczęły zanurzać się w śnieg i odrzucać go na obie strony.

Po chwili ujrzano siedzącą pod drzewem postać ludzką, ze schyloną na piersi głową i czapką głęboko zasuniętą na twarz. Jedna ręka trzymała lejce konia, który leżał obok z nozdrzami zarytemi w śnieg. Widocznie człowiek odjechał od orszaku, może dlatego, by dostać się prędzej do mieszkań ludzkich i sprowadzić pomoc, a gdy koń mu padł, wówczas schronił się pod wierzbę po stronie przeciwnej od wiatru — i tam skrzepł.

— Poświeć — zawołał Zbyszko.

Pachołek przysunął pochodnię do twarzy zmarzłego, ale rysów trudno było zrazu rozeznać. Dopiero, gdy drugi pachoł uniósł pochyloną głowę do góry, ze wszystkich piersi wyrwał się jeden okrzyk:

— Pan ze Spychowa!

Zbyszko kazał go porwać dwom ludziom i ratować w najbliższej chacie, sam zaś, nie tracąc chwili, skoczył wraz z pozostałą służbą i przewodnikiem na ratunek reszty orszaku. Po drodze myślał, że tam znajdzie Danuśkę, żonę swoją, może nieżywą — i wypierał ostatni dech z konia, który buchał się w śniegu po piersi. Szczęściem ozwały się głosy: „Bywaj!“ — ludzi, którzy poprzednio zostali przy zasypanych. Zbyszko dopadł i zeskoczył z konia:

— Do łopat!

(Ciąg dalszy nastąpi).

tranzytowego drugiego państwa, przechodzącego przez linie ich sieci zagranicę.

Dla takich taryf, na czas trwania traktatu cłowego i handlowego, co do owych artykułów i relacyj, dla których obecnie przyznawaną bywa taryfa na podstawie zniżonych wobec taryfy normalnej udziałów, mają udziały te tworzyć udziały maksymalne.

Zniżone udziały, względnie dotyczące artykuły i relacye, ustanowione być mają wspólnie przez obustronne zarządy kolei państwowych, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez dotyczące Ministerstwa.

Tajne stopy taryfowe i nadal będą wykluczone.

Obniżenie taryf i opusty przyznane dla tranzytowego ruchu zagranicznych prowenieneyj na liniach jednego Państwa, przyznane być muszą także tym samym produktom drugiego państwa na linii prowadzącej do tej samej stacyi granicznej.

Powyższe postanowienia, nie mają zastosowania do manipulacyj taryfowych austryackich kolei państwowych, odnoszących się do linii kolei państwowych położonych pomiędzy stacyami granicznemi Nowosielice (na Bukowinie) a Moldau (w Czechach) — łącznie z temi stacyami — a mających na celu pozyskanie dla kolei austryackich transportów tranzytowych rossyjskiego zboża do Niemiec północnych.

Gdyby jednakże ruch eksportowy Węgier do północnych Niemiec wymagał tego, to obydwa Rządy wejdą w rokowania, by i w tych relacyach postawić artykuły proweniencyi węgierskiej, na równi z artykułami obcymi.

W motywach podniesiono, że utrzymanie tych dziś obowiązujących a poczynionych po najdokładniejszem rozstrząśnięciu względów ekonomicznych, ustępów taryfowych jest ważne w szczególności dla austryackiego eksportu do krajów bałkańskich a dla węgierskiego eksportu na zachód Europy.

Ustanowienie fachowych referentów przy reprezentacyach zagranicznych.

Projekt traktatu postanawia, że Ministrom zawodowym przysługiwać będzie, w porozumieniu z Ministrem dla spraw zagranicznych, prawo wysyłania na koszt danego Ministerstwa zagranicę fachowych sprawozdawców dla studyowania kwestyj handlowych, rolniczych lub technicznych. Ci fachowcy, mimo że nie będą do zagranicznych misyj przydzieleni, korzystać mają z opieki i poparcia tych misyj i przez nich też przedstawiani będą dotyczącym władzom zagranicznym, celem zasięgnięcia potrzebnych dla wypełnienia ich zadania informacyj. — Motywa podnoszą, że postanowienie to czyni zadość objawiającym się od dawna żądaniom kół fachowych a zmierza do ułatwienia walki konkurencyjnej światowej austro-węgierskim producentom.

Statystyka ruchu towarowego.

Według XI artykułu traktatu, gabinety obu Państw zarządzą co należy, ażeby zbierany bywał według jednolitych zasad materyał statystyczny, odnoszący się do ruchu pomiędzy Austryą a Węgrami, a każde z tych Państw zebrany materyał ogłosi.

Rząd węgierski od lat już zbiera statystykę ruchu towarowego Węgier, w którą wciąga też ruch austyacko-węgierski. Wobec jednostronności tej statystyki, uchwaliła Izba poselska austryacka w r. 1896 rezolucyę, wzywającą Rząd do prowadzenia statystyki ruchu towarowego pomiędzy Austryą a Węgrami. Powyższe postanowienie czyni żądaniu temu zadość.

Pośrednie podatki.

Według postanowień obowiązującego obecnie traktatu cłowego i handlowego, żadne z obu Państw nie ma prawa podwyższenia podatków pośrednich, mających bezpośredni wpływ na produkcyę, bez zezwolenia strony drugiej. Kiedy więc Węgry dla podniesienia dochodów państwowych znalazły się w obec konieczności podwyższenia podatków od piwa, wódki i cukru, uczynić to mogły tylko w formie wprowadzenia osobnych ofert spożywczych, pobieranych nie przy produkcyi, ale w stadyum późniejszem. Forma ta okazała się niedogodną i dla tego też według nowej ustawy (w nowym art. XII b.) obu stronom przysługiwać będzie prawo pobierania do podatków pośrednich dodatków, o ile z tego powodu nie powstanie w obec drugiego państwa linia podatkowa, i o ile przez to nie zostanie przyznaną premia eksportowa lub produkcyjna.

Tyrolskie cło zbożowe.

Dotyczące postanowienie (art. XII.) opiewa: pobierany od wieków podatek krajowy przy imporcie zboża do Tyrolu, zniesiony zostaje najpóźniej z końcem r. 1903, albo też uregulowany będzie w ten sposób, że taki sam podatek nałożony zostanie na zboże, produkowane w Tyrolu.

Dostawy.

W trakcie rokowań istniał zamiar wzajemnego równouprawnienia poddanych obu państw przy rozpisywaniu i oddawaniu dostaw publicznych. — Osiągnięcie w tej mierze porozumienia bez wszelkich zastrzeżeń i zdolnego zadośćuczynienia dotyczącym życzeniom bez wywołania skarg, okazało się jednak w końcu niemożliwem. Motywa podnoszą nadto, że tego rodzaju postanowienie stanowiłoby dla Austryi przeszkodę w prawodawczem uregulowaniu sprawy dostaw, w szczególności z punktu widzenia poparcia przemysłu krajowega. W obec tego uważał Rząd za stosowne zachować sobie zupełnie wolną rękę.

Austro-węgierski ruch bydła.

Jak wiadomo w dotychczasowym traktacie handlowym nie ma wyraźnych postanowień o ruchu bydła pomiędzy obu Państwami, wobec czego trzymano się tylko pewnej praktyki, opartej na jedności cłowej i handlowej, a zastosowującej się do każdoczesnych okoliczności. Brak takich postanowień okazał się jednak z biegiem czasu nader dotkliwym, wskutek czego dojrzała myśl stworzenia podstawy dla wzajemnego ruchu bydła, w warunkach zabezpieczających integralność stanu bydła w każdem Państwie. Objęte nowym projektem ustawy (artykuł XXI. traktatu) postanowienia opiewają:

Zwierzęta i produkta zwierzęce, pochodzące z obrębu jednego Państwa, traktowane będą wogóle zasadniczo nie inaczej, jak takie same transporta własnego Państwa.

Transporta zatem pochodzące z okolic wolnych od zarazy, a nadchodzące na miejsce przeznaczenia w stanie zdrowym, wejść mogą w wolny ruch drugiego Państwa. — W razie skonstatowania choroby przy transporcie bydła, może on odesłany być z powrotem: w razie zawleczenia zarazy lub jej istnienia szczególnie w okręgu granicznym, wolno będzie import ograniczyć lub zakazać.

Rozporządzenia te mają być wydawane na podstawie przepisów wykonawczych, na czas obowiązywania traktatu cłowego i handlowego przez oba Rządy wpólnie ułożonych a wydawać je mają dotyczące Ministerstwa zawodowe, o ile nie chodzi o odesłanie zarażonych transportów lub o zarządzenia, poczynione w ruchu granicznym przez miejscowe władze powiatowe.

Ustawa przeciw falsyfikatom.

Nowy artykuł (XXII.) traktatu zobowiązuje oba Rządy do wspólnego stworzenia o ile można równobrzmiących ustaw co do fabrykacyi i sprzedaży sztucznego wina i celem zapobieżenia fałszowaniu ważniejszych produktów rolniczych i artykułów, do produkcyi rolniczej służących.

Czas trwania traktatu.

Traktat cłowy i handlowy zawarty być ma (art. XXV.) na czas od 1 stycznia 1899 r. do 31 grudnia 1907 r. Gdyby nie nastąpiło wypowiedzenie, traktat przedłuża się każdym razem na dalszych lat 10. Wypowiedzenie nastąpić ma każdorazowo przed upływem przedostatniego roku, poczem natychmiast rozpocząć się mają nowe rokowania.

Hiszpania i Ameryka północna.

W sprawie hiszpańsko-amerykańskiego zatargu wytworzyła się chwilowo oryginalna sytuacya: Stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu państwami są zerwane, a w miejsce ich wszedł teoretycznie stan wojenny — wojny jednak faktycznej nie ma jeszcze, chociaż prawie godzinę można oznaczyć, kiedy zagrzmią po raz pierwszy działa.

Stanie się to prawdopodobnie jutro w południe lub popołudniu.

Opublikowana bowiem wczoraj nota rządowa ogłasza zerwanie stosunków dyplomatycznych między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi.

W depeszy wystosowanej do Woodforda poleca mu amerykański departament spraw zewnętrznych, aby zażądał natychmiast od Hiszpanii zrzeczenia się jej władzy zwierzchniczej na Kubie oraz wycofania sił zbrojnych tak lądowych jak morskich.

Jeżeli rząd amerykański do dnia 23 b. m.. to jest do soboty do godziny 12 w południe nie otrzyma zupełnie zadawalniającej odpowiedzi hiszpańskiej, w takim razie prezydent Stanów, bez jakiejkolwiek dalszej zapowiedzi z jego strony, zrobi użytek z udzielonego mu przez rezolucye kongresu pełnomocnictwa w mierze jaką uzna za stosowną.

Poseł francuski w Waszyngtonie Cambon i poseł austro-węgierski Hengemüller zawiadomili rząd Stanów Zjednoczonych, iż powierzono im ochronę interesów hiszpańskich oraz pieczę nad Hiszpanami zamieszkałymi w Ameryce.

Poseł hiszpański w Waszyngtonie, p. Bernabe wystosował do sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Shermanna, następujące pismo: Panie sekretarzu! Rezolucya uchwalona przez kongres a przyjęta przez prezydenta jest tego rodzaju, że dalszy mój pobyt w Waszyngtonie stał się niemożliwym i zmuszony jestem prosić o moje pasporty. Obronę interesów hiszpańskich pozostawiam francuskiemu ambasadorowi i austro-węgierskiemu posłowi. — Przy tej bardzo dla mnie przykrej okazyi mam zaszczyt pisać się z zapewnieniem najwyższego poważania: *Louis Paolo de Bernabe.*

W odpowiedzi na to Shermann odesłał posłowi hiszpańskiemu pasporty, wyrażając przytem ubolewanie, iż Bernabe musi w ten sposób opuszczać ziemię amerykańską.

Ultimatum amerykańskie, pisane po angielsku, nadeszło już do Madrytu. Generał Woodford otrzymał już je i miał wręczyć wczoraj rządowi hiszpańskiemu. Na podstawie jednak uchwały rady koronnej, odbytej pod przewodnictwem królowej regentki, zawiadomiono Woodforda, że Hiszpania uważa *ultimatum* za obrazę i nie dopuści do wręczenia go, co byłoby zresztą zupełnie zbyteczne. Stosunki dyplomatyczne zerwane. Poselstwo angielskie w Madrycie objęło agendę poselstwa Stanów Zjednoczonych i opiekę nad ich poddanymi w Hiszpanii a gen. Woodford, który do ostatniej chwili starał się popierać u swego rządu oraz w Madrycie sprawę pokoju i do ostatniej chwili wytrwał na stanowisku, opuścił wreszcie wczoraj wieczorem Madryt. Tłumy na ulicach Madrytu żegnały odjeżdżającego okrzykami: Niech żyje Hiszpania! Generał Woodford żegnał Hiszpanów zdejmując kapelusz. Woodford udał się na razie do Paryża. Przed wyjazdem otrzymał Woodford od rządu hiszpańskiego wyrazy uznania za swoje zawsze pełne taktu postępowanie i dążenie do utrzymania pokoju.

Zamknięcie kortezów hiszpańskich ma być przyspieszone. Senat przyjął przez aklamacyę wniosek, wzywający do poparcia rządu a to w celu utrzymania godności Hiszpanii. Przed przyjęciem wniosku, republikanin Gonzales imieniem swej partyi oświadczył, iż wobec niebezpieczeństwa, w jakiem się znajduje ojczyzna, wszystkie stronnictwa ofiarują rządowi jednomyślnie całe i bezwarunkowe swe poparcie.

Rząd hiszpański, według doniesień dzienników, nie odpowie na *ultimatum* wypowiedzeniem wojny, lecz ignorując je czekać be-

---

9)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca“. — Powieść Andrzeja Theuriet*).

(Ciąg dalszy).

V.

Na drugi dzień rano z okna swego pokoju, z którego widok roztaczał się daleko, patrzył na statek parowy, który unosił pannę de Frangy. Wyrzucał sobie z początku, że nie wstał wcześniej i nie poszedł pożegnać się z nimi, gdy wsiadali na statek przy pontonie w Talloires, ale wkrótce przyszło mu na myśl, że wziąwszy pod uwagę zmienne usposobienie pana de Frangy i kapryśny jego humor, kto wie, czy w ostatniej chwili wyjazd ich nie został odłożony.

Ożywiony tą nadzieją natychmiast jak najkrótszą drogą pobiegł do Toron; serce mu biło silnie w miarę, jak się zbliżał i coraz bardziej mu się zdawało, że jego przypuszczenie może być prawdą. Niestety! gdy się znalazł koło przymurku, obrośniętego kapryfolium, zobaczył okna willi szczelnie pozamykane. Pan de Frangy z córką odjechał!

Jan posmutniał nagle i wydało mu się teraz, że cały krajobraz, oświetlony słońcem, zaciemnił się. Czysty błękit jeziora raził jego oczy; wybrzeża puste mu się wydawały a wielkie góry, wznoszące się po nad jeziorem, sterczały jak groźny mur, oddzielający go od kraju, w którym Simona miała pozostawać całych dwa tygodnie zdala od niego. Wrócił zamknąć się w swoim pokoju, pytając się sam siebie, jak wytrzyma w tym stanie zniechęcenia przez czas tak długi?...

Na drugi dzień już mu się znudziło samotne więzienie i pragnąc choćby sztucznie doznać tych samych rozkosznych wrażeń co wtedy, podczas przechadzki sam na sam z Simoną, natychmiast po śniadaniu poszedł do Roc-de-Chère.

Szedł zwolua temi samemi ścieżkami co temu dni parę i na każdym kroku uprzytomniał sobie to, czego doznał wtedy. Pogoda nie była tak piękna, jak wczoraj i groziła, że trwać będzie nie długo, tak samo, jak jego chwilowa radość, wywołana wspomnieniami; szaro-białe chmury snuły się na górach, a potem unosiły się do nieba, skupiając się w ciężkie masy; jezioro mgłą się przysłaniało, a powietrze było ciężkie, duszne.

Jan znalazł miejsce, gdzie zrywali z Simoną konwalie, których kilka zwiędłych, odpadłych z bukietu leżało jeszcze na ziemi; podniósł je, powąchał i woń ta, magicznym sposobem wywołała mu przed oczy smukłą postać młodej dziewczyny w żółtawej sukni z surowego jedwabiu. Zatrzymał się pod kasztanami, gdzie spoczywali oboje i gdzie mech miękki i nagromadzone suche liście zachowały ślady parasolki, którą Simona bawiła się, gdy on jej swoją miłość wyznawał. Zwolna, coraz więcej uprzytomniał sobie te chwile minione, coraz jaśniej widział przed sobą Simonę i żałował teraz, że pomimo jej oporu dotknął ustami aksamitnej jej ręki. Wyobrażał sobie jak rozkosznego doznałby wrażenia przy tej pieszczocie i serce mu się rozpływało.... Ale podobne myśli rozbudzały demona namiętności, który w nim drzemał. W tej chwili, wpływ temperamentu ojca zapalał mu wzrok i przyspieszał pulsowanie krwi w żyłach. Miłość jego dla Simony, chociaż prawdziwa, głęboka, nie była bez domieszki zmysłowości; młodemu człowiekowi, pełnemu życia i siły, jakim był Jan, nie uda się bezkarnie znajdować się przez kilka godzin z rzędu w towarzystwie młodej dziewczyny, która chociażby była tak czystą i niewinną jak Simona, obudzi w nim zawsze namiętną żyłkę. Trzeba wyznać, że wtedy, gdy razem tutaj byli, atmosfera szacunku i godności osobistej, jaka wiała od Simony, do tego stopnia wpływała na młodzieńca, że nawet myślą zuchwalszą nie zawinił wobec niej; ale teraz nie było jej tutaj, żeby swoją dziewiczą niewinnością powstrzymać szaloną wyobraźnię Jana. Pozostały tylko nieme świadki ich sam na sam, te same drzewa, krzewy, a nad tem wszystkiem unosiło się wspomnienie, do którego dołączał się żal mimowolny, że nie powiedziało się tego, co się chciało powiedzieć, nie uczyniło się, co się chciało uczynić. Skutkiem tych wszystkich myśli było, że Jan popadał w coraz większe podrażnienie, widząc niepodobieństwo wskrzeszenia tych chwil uroczych, pełen pragnienia doświadczyć ich na nowo.

W takiem usposobieniu, wykolejony moralnie, Jan powrócił do domu. Niebo chmurzyło się tymczasem coraz bardziej a głuche odgłosy grzmotów zapowiadały zbliżanie się burzy.

Dom był pusty. Pani Serraval wyjątkowo towarzyszyła dzisiaj mężowi do Annecy, mając do zrobienia kilka wizyt. Jan wiedział o tem, ale został przyjemnie zdziwiony, usłyszawszy w pustym domu w głębi kurytarza drugiego piętra głos kobiecy, nucący sobie wiejską piosenkę. Przypomniał sobie, że Filomena Balmette pracowała dzisiaj u nich; Jan pomyślał sobie, że dobrze się składa, że będzie miał sposobność choć parę słów z kim zamienić w tym osamotnionym domu. Pomimo tego skierował się prosto do swego pokoju, ale przechodząc koło garderoby, zobaczył przez pół otwarte drzwi Filomenę Balmette, pochyloną nad stołem, na którym wykrawywała właśnie stanik z materyi. Ujrzawszy nagle Jana przez szczelinę drzwi, wydała okrzyk przerażenia i wyglądała taka przestraszona, że Jan uznał za stosowne wytłómaczyć się przed nią....

— To moja wina, żem się przestraszyła.... — odrzekła. — Nie spodziewałam się, że ktoś teraz nadejść może.... a dziś lada co mnie wzrusza.... Zapewne to w skutek burzy.

Pomimo tego prawdziwego czy udanego przerażenia, śmiała się, zadowolona w głębi duszy z tej niespodzianki; wiedziała o wyjeździe panny de Frangy i tajemny instynkt mówił jej, że teraz najstosowniejsza pora nadeszła do spróbowania zalotności w celu zdobycia sobie Jana.

Jan zapytał, czy nie zawadza i otrzymał bardzo uprzejmą odpowiedź, że wcale nie, a nawet, że jego obecność bardzo jest pożądana, bo panna Filomena nie lubi być samą, gdy pioruny biją. Mówiąc to, nie spuszczała z niego oczu, w których czytać było można pieszczotę. Ponieważ gorąco było duszące, dziewczyna odpięła kilka guzików stanika pod szyją i widać było białe ciało, na którem ponętnie umieściły się dwa brunatne pieprzyki.

Błyskawica rozdarła niebo i grzmot dał się słyszeć; Filomena podskoczyła i zamknęła oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzie na pierwszy nieprzyjacielski krok Stanów Zjednoczonych.

Hiszpania nie wystosowała dotychczas żadnej noty w tej sprawie do mocarstw.

Opisana wczoraj uroczystość otwarcia kortezów mową tronową królowej regentki odbyła się z wielką okazałością. Na uroczystości obecni byli wszyscy reprezentanci mocarstw obcych, posłowie i senatorowie. Królowa wypowiadaiąc mowę, miała przy sobie nieletniego króla, swego syna, ubranego w mundur kadecki i z orderem Złotego Runa na szyi. Widok ten w tak ważnej chwili, gdy królowa wygłaszała znane już a tak doniosłe słowa, sprawić miał bardzo silne wrażenie. Regentka wystosowała do Papieża pismo, w którem dziękuje mu za dotychczasowe usiłowania i maluje niebezpieczne położenie, w jakiem znajduje się Hiszpania.

Jak donoszą pisma madryckie, admirał Villali, dowódzca eskadry torpedowej, zanim opuścił Kadyks, udał się wraz z załogą swych statków przed statuę Matki Bożej i tam wygłosił przemowę do swych żołnierzy. Admirał powiedział między innemi, że ci, którzy mają jakąkolwiek obawę, nie powinni udawać się na wojnę. Wszyscy żołnierze odpowiedzieli na to, że wyruszą za swym dowódzcą i że nie boją się żadnych niebezpieczeństw. Admirał i majtkowie uklękli wtedy przed statuą i przysięgli, że powrócą do Hiszpanii tylko jako zwycięzcy.

Madrycka agencya Fabra donosi: Według telegramu z Hawanny, przybył tam genera Berthal z dwoma batalionami. W Hawannie ubolewają nad zawieszeniem kroków nieprzyjacielskich we wschodniej części wyspy, gdyż właśnie tam operacye Hiszpanów mogłyby mieć powodzenie. Przywódzca powstańców Bethancour przyjął zawieszenie broni. W Santiago de Cuba wszyscy mieszkańcy są zdecydowani walczyć po stronie hiszpańskiej. Niektórzy wpływowi przywódzcy powstania są skłonni połączyć się z Hiszpanami przeciw Stanom Zjednoczonym. Stanowisko zajęte w ostatniej chwili przez Hiszpanię, wywołać miało w Hawannie ogromny entuzyazm. W Hawannie i Matanzes odbyły się patryotyczne manifestacye.

Z Nowego Yorku donoszą do *Frankfurter Ztg.*, że jeden z przywódzców powstania, Palma, zaproszony został do Waszyngtonu na konferencyę z generałem Milesem, który dowodzić ma regularną armią. — Kubańczycy sądzą, że konferencya ta będzie miała za przedmiot także uznanie Rzeczpospolitej kubańskiej.

Do *Timesa* donoszą z Hawanny, że nieprawdą jest, jakoby Kubańczycy gotowi byli walczyć wspólnie z Hiszpanami przeciw Ameryce. Zawieszenie broni nie przyszło zupełnie do skutku, gdyż powstańcy nie chcieli przyjąć go; to też ani na chwilę nie ustały kroki nieprzyjacielskie.

Według depesz z Nowego Jorku, eskadra atlantycka, opuściła tamtejszy port, aby natychmiast podążyć w kierunku Hawanny i w danym razie rozpocząć blokadę miasta.

Druga eskadra amerykańska, złożona z 23 okrętów, znajduje się od dwóch dni w Key West (Floryda), gotowa każdej chwili do wyruszenia na morze. Siły lądowe Ameryki półn. mają być w przeciągu dziesięciu dni skoncentrowane w celu kooperacyi z flotą.

Telegram *New York Heralda* donosi, iż flota hiszpańska opuściła wyspy Cap Veral, nie wiadomo dokąd się udając. Z Londynu natomiast telegrafują, że powyższe doniesienie *New York Heralda*, jest nieprawdziwe. Depesza prywatna z St. Vincent zapewnia, że flota hiszpańska pozostaje tam na kotwicy i oczekuje rozkazów. Tak samo plany i dyspozycye floty amerykańskiej — jak donoszą prywatnie z Waszyngtonu — nie są dokładnie wiadome, pewnem jest to tylko, że flota amerykańska z portu w Key West stanąć może w sześć godzin pod Hawanną. Jedni twierdzą, że najbliższym zamiarem Amerykanów jest bombardowanie Havanny, oraz blokada Kuby i Portorico. Według innych Amerykanie zamierzają przechwycić flotę hiszpańską przed jej przybyciem na wody kubańskie i opanować skład węgla w Portorico. Amerykański urząd wojskowy miał przyjąć do służby 2000 Indyan Siuxów. Są to wypróbowani wojownicy i pozostają pod kierunkiem dwóch swoich wodzów. Będą oni używani najpierw do służby wywiadowczej i szpiegowania nieprzyjaciół, następnie do wojny podjazdowej.

W Paryżu wczoraj popołudniu odbyła się konferencya funkcyonaryuszy różnych ministerstw dla powzięcia decyzyi co do oświadczenia neutralności w konflikcie amerykańskim. Twierdzą napewno, że rząd włoski wziął inicyatywę co do wymiany poglądów pomiędzy mocarstwami w sprawie oświadczenia neutralności.

Także z Berlina donoszą, że odbywająca się obecnie żywa wymiana zdań między mocarstwami odnosi się jedynie do kwestyj związanych z wybuchem wojny hiszpańsko-amerykańskiej, a wymagających zgodnego postępowania wszystkich mocarstw europejskich. W pierwszym rzędzie chodzi o to, aby wojna morska zlokalizowaną była na pewnym terenie i ograniczoną tylko na strony walczące, a dalej, aby okręty państw obcych nie były narażone na żadne niebezpieczeństwa.

Rozpuszczona przez *New York Herald* pogłoska, jakoby toczyły się rokowania o zawarcie sojuszu między Anglią a Ameryką, nie znajduje wiary w Madrycie.

Köln. Ztg. w inspirowanym artykule z zadowoleniem stwierdza, że istnieje pewność, iż wojna pomiędzy Ameryką a Hiszpanią pozostanie bez wpływu na inne mocarstwa. Mocarstwa już w trudniejszych sytuacyach potrafiły zachować neutralność.

KRONIKA

Lwów, 22 kwietnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

22 Kwietnia:

Rok 1854. Księżniczka Elżbieta bawarska, Najd. Narzeczona Najj. Pana, przybywa do Jego stolicy, Wiednia, by przy boku Jego zasiąść na odwiecznym Habsburgów tronie. Chcąc godnie przyjąć Swą cesarską oblubienicę, wyprzedził Ją Najj. Pan, by otoczony Najwyższą Swą Rodziną i niezliczonym tłumem ludu, powitać przyszłą Cesarzowę u wstępu do stolicy. Na pokładzie świątecznie przyozdobionego parowca „Franciszek Józef" przybywszy do przystani, wystąpiła najuprzejmiej księżniczka Elżbieta z pomiędzy Swej świty, by odpowiedzieć na powitanie ludu. Monarcha wszedł szybko na pokład, uścisnął serdecznie Swą Narzeczonę, poczem powitał Jej Najd. Rodziców i Rodzeństwo. Teraz wzięła w objęcia przyszłą Synowę i Cesarzowę Najd. Matka Najj. Pana, a uścisnąwszy Ją z macierzyńską czułością, odprowadziła do Cesarza, który Swą Oblubienicę z pokładu statku sprowadził i do Terezyanum odwiózł.

Rok 1868. Dzień urodzin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi (Matyldy Amelii) na zamku królewskim w Budzie. Z okoliczności tego radosnego zdarzenia, raczył Najj. Pan uwolnić od dalszej kary licznych przestępców i zbrodniarzy.

Rok 1875. W czasie podróży Najj. Pana po Dalmacyi, spotyka Go w maleńkiej zapomnianej mieścinie nader miła niespodzianka: Z nieznanych rąk odbiera Monarcha prześliczny bukiet ze świeżych kwiatów z napisem: „Ojcu — w dniu urodzin córki". Był to, jak wiadomo, dzień urodzin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi.

Rok 1885. Patent cesarski rozwiązuje Izbę poselską austryackiej Rady państwa i zarządza nowe wybory.

Rok 1889. Ustanowienie c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Rok 1890. Na intencyę uproszenia błogosławieństwa Bożego dla zamierzonego związku małżeńskiego Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Jego ces. i król. Wysokością Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem, a zarazem w dniu urodzin Najd. Narzeczonej, odbyło się w Wiedniu uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła kongregacyi Cór Miłości Bożej, stojącej pod Najwyższym protektoratem Najj. Cesarzowej. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał Nuncyusz apostolski arcybiskup Galimberti.

Rok 1891. Najwyższem postanowieniem zarządzono założenie c. k. 8 klasowego gimnazyum w Podgórzu.

Rok 1896. Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem zezwolić najmiłościwiej Ministrowi ces. i król. Domu i Ministrowi spraw zagranicznych Agenorowi hr. Gołuchowskiemu przyjąć i nosić królewsko-pruski order Orła czarnego.

Ceremonia uroczystego założenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Breitensee pod Wiedniem, pod protektoratem Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, jako w rocznicę Jej urodzin, dokonaną została w obecności Najj. Pana przez J. Em. kardynała Gruschę. W uroczystości tej wzięli udział między innemi Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor. Eugeniusz, Rainer, PP. Ministrowie hr. Badeni, dr. Rittner i w. i.

Rok 1897. Wielki przegląd wojsk z powodu bytności cesarza Wilhelma II. w Wiedniu, którym dowodzi sam Najj. Pan. Defiladę 7 pułku huzarów wiódł przed Najj. Pana osobiście cesarz Wilhelm II. jako właściciel tegoż pułku.

— **Z zakonu OO. Bazylianów.** Protoihumenem zakonu OO. Bazylianów wybrany został w tych dniach ks. Mycielski, z zakonu OO. Jezuitów. Ihumenem lwowskiego klasztoru OO. Bazylianów jest ks. Szeptycki.

— **Obchód Mickiewiczowski.** Nakładem Towarzystwa pedagogicznego wyszła z druku „Kantata poświęcona pamięci Adama Mickiewicza z portretem wieszcza". Słowa Ignacego Nowickiego, nauczyciela szkoły ludowej im. św. Antoniego we Lwowie, muzyka ks. Franciszka Walczyńskiego, kanonika kapituły tarnowskiej. Cena „Kantaty" 10 ct. z przesyłką pocztową 15 ct. Adres: Administracya wydawnictwa Towarzystwa pedagogicznego. Lwów, ul. Ossolińskich l. 11.

— **P. Władysław Bełza** powrócił wczoraj do Lwowa po dwutygodniowym pobycie we Włoszech i objął na nowo obowiązki sekretarza centralnego komitetu Mickiewiczowskiego.

— **Wybory.** Dzienniki ogłaszają następujące pismo:

„Ponieważ komitet centralny na posiedzeniu jeszcze dnia 4 b. m. uznał kandydaturę pana Maryana barona Błażowskiego w obecnych warunkach za najodpowiedniejszą, przeto czuję się spowodowanym podać do publicznej wiadomości, że świadom obowiązków karności narodowej i karność tę szanując, cofnąłem formalnie moją kandydaturę na okręg Buczacz-Czortków z kuryi IV., a to na posiedzeniu miejscowego komitetu w Buczaczu dnia 16 b. m.

Z wyrazem poważania *ks. Gromnicki.*

— **Uroczystość** założenia kamienia węgielnego pod gmach nowego teatru odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 12 w południe. Do poświęcenia kamienia ma być uproszony członek Rady ks. kanonik Lenkiewicz.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 14, wydany dnia 20 kwietnia b. r. zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 8 b. m. do zarządów szkół ludowych w sprawie wyboru książek na nagrody dla młodzieży; Okólnik c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 16 kwietnia b. r. do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych; Termina ustnych egzaminów dojrzałości w c. k. Seminaryach nauczycielskich; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi.

— **Pielgrzymka polska,** która w d. 13 b. m. była na posłuchaniu u Ojca św., miała podróż z Rzymu mniej szczęśliwą, niż podróż do Rzymu. W czasie jazdy statkiem z Ankony do Fiume, powstał ogromny wicher, a rozigrane fale morskie poczęły miotać statkiem tak silnie, że niemal wszyscy pątnicy dostali choroby morskiej. Dopiero o 3 nad ranem uspokoiło się morze.

— **Walne zgromadzenie** Tow. oświaty ludowej we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 24 b. m. w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie wydziału z czynności roku ubiegłego; sprawozdanie komisyi kontrolującej; wybór prezesa, wydziału i komisyi kontrolującej na r. 1898; wnioski członków.

Wątpić nie można, że zdanie sprawy z całorocznej działalności instytucyi, zainteresuje wielu jej członków, że przybędą oni na zgromadzenie, by swojemi uwagami ułatwić dalszą działalność nowowybrać się mającemu wydziałowi.

— **Poranek artystyczny.** Stowarzyszenie „Ognisko kobiet" urządza w niedzielę 24 b. m. w sali Domu narodnego o godzinie 12 w południe poranek artystyczny. Program wykonają panie: Camilowa (spiew), Stachowicz (deklamacya), oraz pp.: Pollak (fortepian), Feldman (deklamacya) i skrzypek p. Hacker. Dochód przeznaczony jest na utworzenie stypendyum imienia Adama Mickiewicza

— **Wieczorek** z przedstawieniem amatorskiem i tańcami, odbędzie się w niedzielę na Strzelnicy miejskiej dla członków Towarzystwa strzeleckiego i osób zaproszonych. Amatorowie odegrają komedyę St. Dobrzańskiego „Kajcio" i komedyę Jana Al. Fredry „Przed śniadaniem".

† **Dr. Władysław Ostrożyński.** Świat prawniczy tutejszy, koła uniwersyteckie i szerokie sfery naszego miasta zaskoczyła dziś rano niespodziewana wieść o śmierci dr. Władysława Ostrożyńskiego, adwokata krajowego i nadzwyczajnego profesora austryackiego prawa karnego w Uniwersytecie lwowskim, który uległ atakowi sercowemu, mimo natychmiastowej i gorliwej pomocy prof. dr. Gluzińskiego, dr. Zakrzewskiego prof. dr. Zembickiego, dr. Wiczkowskiego i innych lekarzy. Zmarły jeszcze wczoraj cieszył się zupełnem zdrowiem i nikt nie przypuszczał katastrofy, która tak nagle przecięła pasmo życia szanowanego i cenionego profesora i prawnika, w okresie najpiękniejszego męskiego wieku i pełni sił żywotnych.

S. p. dr. Ostrożyński urodził się 7 kwietnia 1857 r. w Stanisławowie i tam ukończył gimnazyum. Studya uniwersyteckie na wydziale filozoficznym i prawnym odbył we Lwowie. Habilitowany na prywatnego docenta austryackiego prawa karnego na podstawie rozprawy: „Prawo wyższej konieczności" w roku 1887, objął w roku 1892 katedrę nadzwyczajnego profesora prawa karnego na Uniwersytecie. Był nadto docentem ustawodawstwa agrarnego w wyższej szkole rolniczej w Dublanach i ustawodawstwa lasowego w szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie, adwokatem krajowym, wicesyndykiem galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, członkiem komisyi dla egzaminów adwokackich i członkiem międzynarodowego Towarzystwa dla prawa karnego w Brukseli. Ogłosił drukiem cały szereg cennych prac z zakresu umiejętności prawniczych, a niedawno jeszcze miał nader zajmujący odczyt publiczny z dziedziny prawa karnego p. t. „Wpływ nędzy i ciemnoty na przestępność".

Dziś rano wstał zmarły o zwykłej porze, spożył śniadanie, a około 9 uczuwszy się nieco niedysponowany, kazał przywołać lekarza. Natychmiast przybył mieszkający w tym samym domu dr. Zakrzewski, a następnie prof. dr. Gluziński, dr. Wiczkowski i prof. dr. Ziembicki, lecz wszelkie ich najlepsze usiłowania pozostały bez skutku. Zmarły pozostawił wdowę i troje nieletnich dzieci, z których najstarsza córeczka ma lat 10.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Słowackiego.

= **Samobójstwo.** Józef Tisch, 16 lat liczący, izraelita, praktykant handlowy u Markusa Mahlera i Ignacego Bondla, skoczył dnia wczorajszego o godzinie 2 popołudniu w zamiarze samobójczym z galeryi II piętra pod l. 8 przy ulicy Ormiańskiej na podwórze. Stacya ratunkowa odstawiła go, po zaopatrzeniu, nieprzytomnego do mieszkania jego pod l. 11 przy ul. Kościopalnej. Nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Tisch otrzymał od swoich pryncypałów dnia wczorajszego do wymiany na drobne pieniądze kwotę 350 zł., a oprócz tego miał dla nich odebrać w banku kwotę 82 zł. Z tych pieniędzy znaleziono u Tischa tylko 116 zł. Resztę albo zgubił, albo mu ją skradziono i ta okoliczność była powodem, że Tisch targnął się na swoje życie.

= **Niegodziwi rodzice.** Israel Schleifer i żona jego Krancia, handlarze jarzyną pod l. 18 przy ulicy pod Dębem, mają 4-letnią córeczkę Marjem, nad którą się od dłuższego czasu w okropny sposób znęcają, biją ją kilka razy dziennie w nielitościwy sposób, chcąc się dziecka w ten sposób pozbyć. Na doniesienie lokatorów przybyła dnia wczorajszego do mieszkania Schleiferów komisya złożona z urzędnika c. k. Dyrekcyi policyi i komisaryatu z lekarzem miejskim i znalazła dziecko na całem cielem pokryte sińcami, z nadwerężoną rączką, a sługa Schleiferów i lokatorowie zeznali, że sam Schleifer dnia wczorajszego przez dłuższy czas znęcał się nad tem dzieckiem, bijąc go sprzączką na pasku przymocowaną, wskutek czego biedactwo pokryte było na całem ciele sińcami.

Dzieckiem zaopiekował się komisaryat dzielnicy III, a przeciw Schleiferom, którzy na wiadomość o przybyciu komisyi, uciekli z domu i skryli się, wdrożono postępowanie karne.

— **Składki.** Do Administracyi *Gazety Lwowskiej* nadesłali przekazami pocztowymi: p. Bolesław Adam Baranowski ze Lwowa dla wdowy po literacie ruskim, p. Szuchiewiczowej, kwotę 2 zł.; Marya Missberger z Tarnopola dla b. urzędnika autonomicznego, tkniętego paraliżem, kwotę 1 zł.

— **Nagły zgon.** Z Sambora donoszą: Kontrolor skarbowy p. Kornel Hryniewiecki, przybywszy w niedzielę na święcone do miejscowego proboszcza gr. kat., padł nagle trupem, prawdopodobnie rażony paraliżem serca. Liczył zaledwie 36 lat wieku i niedawno wstąpił w związki małżeńskie.

— **Artystyczne plakaty.** Z lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów otrzymujemy następujące pismo: Na posiedzeniu sądu konkursowego na plakat artystyczny lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów przyznali pp. sędziowie. Baczewski Leopold, Młodnicki Karol i Zacharjewicz Julian jednomyślnie następujące nagrody: pierwszą nagrodę w kwocie koron 200 plakatowi z godłem „Teka", drugą nagrodę w kwocie koron 100 plakatowi z godłem „Zagłoba", a trzecią po koron 50 dwom plakatom z godłem „Zakopane" i „Kastelówka", ponieważ dyrekcya dodała jeszcze jedną nagrodę. Po otwarciu kopert okazało się, że pierwszą nagrodę otrzymał p. Tadeusz Kruszewski, drugą p. Stanisław Dębicki, a trzecią pp. Julian Makarewicz i Tadeusz Rybkowski.

Ponieważ i inne nadesłane plakaty mają wiele zalet artystycznych, przeto lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów (Kleparowska 8) skłonne jest zakupić je u pp. artystów i prosi o bliższe porozumienie się.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Benefis p. Arklowej odbył się wczoraj przy wielkim udziale publiczności i usposobieniu bardzo gorącem. Artystkę obdarzono kilkoma wieńcami laurowymi i kilkunastoma koszami kwiatów. Owacya ta ze wszech

miar zasłużona, o tyle jeszcze właściwiej była wczoraj zastosowaną, że p. Arklowa spiewała najlepszą swoją partyę: Rachelę w „Żydówce“, a spiewała ją z większym jeszcze aniżeli kiedykolwiek zapałem. W ogóle zaznaczyć tu wypada, że praca artystki w tym sezonie, była bardzo wydatną, wszak odtworzyła ona wszystkie główne bohaterki operowe z wyjątkiem kilku partyj spiewanych przez p. Camilowę. Wielkie poszanowanie dla sztuki i ogromna staranność, stanowią przy głosie, talencie i artyzmie spiewaczki całość niezmiernie cenną a zwłaszcza dla naszej sceny, która u spiewaczek nie znosi ani braku wytrwałości, ani niedostatków w repertuarze, gdyż nie może rozporządzać wielką ilością primadon tak jak sceny pierwszorzędne zagranicą. Smiało też panią Arklowę nazwać możemy jedyną dramatyczną spiewaczką polską dla tutejszych stosunków. A jednym z dowodów na to jest powodzenie niepospolite, jakiem się cieszyła cały sezon ściągając swem imieniem publiczność do teatru zwłaszcza wówczas gdy zapowiedziano którąś z najpiękniejszych jej kreacyj Rachelę, Aidę, Afrykankę, Elżbietę. Warto też i to zanaczyć, że „Livia Quintilia“ której była znakomitą przedstawicielką, zawdzięcza jej część powodzenia swego.

Jutro w podobny sposób jak p. Arklowa zostanie z pewnością przyjęty i p. Floryański. Dzielny nasz tenor bohaterski dotrzymał placu swej znakomitej partnerce z wytrwałością równie niepospolitą, zawsze świetnie pod względem głosu usposobiony, energiczny, młody, pełen ognia sympatyczny w spiewie i grze. Jutrzejszy Radames przyniesie mu niewątpliwie nowy tryumf.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Pietro Caruso“, dramat Roberta Bracco, przekład Jana Kasprowicza i po raz drugi „Wina“ sztuka w 3 aktach.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Pan Damazy“, komedya w 4 aktach J. Blizińskiego.

W sobotę wieczorem na benefis Władysława Florjańskiego, po raz setny „Aida“ wielka opera w 5 aktach Verdiego.

W niedzielę popołudniu o pół do 4, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Warszawy: „Baron cygański“, Jana Straussa.

W niedzielę wieczorem ostatnie przedstawienie opery „Robert dyabeł“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera.

W poniedziałek (popularne przedstawienie po cenach zniżonych „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład J. Kasprowicza.

Sprawozdanie Posłów
miasta Lwowa.

W sali ratuszowej zgromadziło się wczoraj stosunkowo szczupłe — około 100 osób liczące — grono wyborców, ażeby wysłuchać sprawozdań pięciu posłów miasta Lwowa do Sejmu krajowego z ich czynności poselskich.

Zgromadzenie wybrało przewodniczącym p. Józefa Kajetana Janowskiego, zastępcą prof. Dziwińskiego, a prezydyum powołało na sekretarzy pp. prof. Mańkowskiego i Ulmera. Przewodniczący oznajmił, że naprzód posłowie złożą swe sprawozdania, a następnie rozwinie się nad niemi dyskusya i stawiać będzie można interpelacye.

Pierwszy z kolei p. Tadeusz Romanowicz zaznaczył na wstępie, że wszyscy posłowie m. Lwowa należeli w bieżącej kadencyi sejmowej w roku 1895 rozpoczętej do t. zw. klubu lewicy, który następnie zmienił swą nazwą na „klub demokratyczny polski“, ażeby tą nazwą wyraźnie tendencye swe zamarkować. Klub ten, gdy w ostatniej kadencyi weszła do sejmu większa liczba posłów włościańskich (ludowych) wszedł z nimi w ściślejszy kontakt, popierał ich, i dzięki też klubowi demokratyczno-polskiemu uzyskali posłowie włościańscy w komisyach swoich reprezentantów.

Jedną z głównych wytycznych programu klubowego było wyrównanie ciężarów publicznych, zwłaszcza w stosunku ponoszenia ich przez gminy i obszary dworskie i w tym duchu rozpoczęło pracę nad reformą ustawy drogowej i ustawy gminnej. Nakreśliwszy znany przebieg prac tych w Wydziale krajowym i sejmie, stwierdził mowca, że sejm uchwalił projekt nowej ustawy drogowej, który, o ile to przy tak trudnej ustawie prestacyjnej jest możliwem, ciężary wyrównał. W sprawie reformy ustawy gminnej postawił p. Potoczek wniosek, znoszący odrębność obszarów dworskich; równocześnie jednak wszedł z prawicy wniosek JE. dr. Dunajewskiego, zmierzający do połączenia obszarów dworskich z gminami w t. zw. okręgach gminnych. Wniosek ten domagał się, ażeby Rząd zebrał materyały i przedłożył sejmowi projekt reformy ustawy gminnej na podstawie okręgów gminnych. Sejm przyjął wniosek z poprawką p. Szczepanowskiego, salwując i tutaj zasadę zrównania ciężarów publicznych. Dotychczas Rząd projektu nie przedłożył.

Dalej zajął się klub reformą szkół średnich, której poruszenie w sejmie powierzył p. Rotterowi. Wniosek jego o jednolitą szkołę srednią (gimnazyum i szkoła realna połączone) upadł w pierwszej sessyi (1896) ale w tegorocznej sessyi przeszła myśl ankiety szkolnej, zbliżona do projektu p. Rottera.

Z kolei przypomniał mowca szereg spraw specyalnych, poczem nadmienił, że klub obradował też nad reformą wyborczą, nie mógł atoli jeszcze dojść do żadnego pozytywnego wyniku i poprzestał na wyborze komisyi, której polecił opracowanie projektu. Niezależnie od tego starał się klub o powiększenie liczby posłów z miast Lwowa i Krakowa — co pomyślnym uwieńczone zostało skutkiem.

Następnie wszedł mowca na szerszą arenę spraw parlamentarnych w ogóle i omawiał znane wypadki wiedeńskie, burzę parlamentarną, z której szczęśliwie uratowano autonomiczny program większości Rady państwa, dla państwa jedynie zbawczy, dla kraju naszego jedynie możliwy. To też sejm w ostatniej swej sesyi w adresie do Najw. Tronu stanął przy tym programie — a stanął jednomyślnie, oprócz dwóch głosów posłów radykalnych ruskich. Wracając do sprawy reformy wyborczej przypomina mowca, że w ostatniej sesyi klub demokratyczny wziął do swego programu żądanie utworzenia piątej kuryi wyborczej do sejmu krajowego, co jednak wywołało i burzę w sejmie i secesyę z łona samego klubu, który z 24 członków zmalał na 18. Mowca zapowiada jednak, że mimo przejścia sejmu do porządku dziennego nad kuryą piątą, klub sprawę tę ciągle ponawiać będzie.

Dotknął mowca dalej sprawy reformy finansów krajowych, głównie na zasadzie znanego wniosku p. Szczepanowskiego t. j. przez przeniesienie obecnego prawa propinacyjnego z funduszu propinacyjnego na kraj, przez przedłużenie tego prawa na lat 50 i przez równoczesną konwersyę długu propinacyjnego. Obecnie Wydział krajowy ma niebawem przystąpić do zbadania tej sprawy i wypracowania projektu. Celem jego będzie przysporzenie krajowi funduszów, w obec wzrastających potrzeb, głównie na cele szkolne, które obecnie w budżecie krajowym przedstawiają rubrykę dwa i pół miliona zł.

Wspomniawszy wreszcie o życzliwem poparciu przez klub wniosków posłów ruskich w sprawie ruskiego gimnazyum w Tarnopolu, w sprawie przyznania językowi ruskiemu w polskich szkołach średnich charakteru przedmiotu względnie obowiązkowego, wreszcie w sprawie ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów o języku w urzędach i sądach — dał mowca pogląd na czynności swoje w Wydziale krajowym, a ustąpienie swoje z Wydziału umotywował chęcią powrotu do zawodu dziennikarskiego, przyczem ponownie zbił pogłoski, jakoby ustąpił z powodu jakichś nieporozumień z JE. P. Marszałkiem krajowym hr. Badenim, owszem stwierdził, że stosunek jego z Panem Marszałkiem w Wydziale był zawsze bardzo dobry, zwłaszcza, że w wielu kwestyach zasadniczych oparty na jednakowych zapatrywaniach, jak n. p. w kwestyi zrównania ciężarów szkolnych, przeprowadzenia reformy ustawy drogowej i t. p. Na ustąpienie zresztą wpłynęła raczej i ta okoliczność, że członek Wydziału krajowego nie zawsze ma pełną swobodę działania i przemawiania w sejmie, a także i to, że „półgębkiem“ pomawiano p. Romanowicza, iż przyjęcie wyboru do Wydziału krajowego było wynikiem chęci zrobienia karyery, a to mowcę bolało.

Wreszcie stwierdził mowca, że odzyskawszy swobodę działania chce nadal służyć społeczeństwu w imię podnoszenia najszerszych warstw na coraz wyższe szczeble oświaty, dobrobytu, obywatelskiego i patryotycznego poczucia i umoralnienia. Przez długą i usilną pracę w tym kierunku można dać społeczeństwu narodowemu główny warunek siły: spójnię wewnętrzną. (Oklaski).

Z kolei wszedł na mownicę poseł dr. Goldman, którego sprawozdanie podobnie jak następnych posłów było więcej szczegółowe, z uwagi na to, że w ogólnych zarysach zasady polityczne wszystkim posłom lwowskim wspólne przedstawił mowca poprzedni.

P. Goldman omawiał swój stały udział w pracach komisyi budżetowej i przemysłowej, a nadto w ostatniej sesyi w komisyi adresowej. Za incyatywą mowcy uzupełniono krajową komisyę przemysłową siłami fachowemi a podział jej na dwie odrębne sekcye przemysłową i administracyjną, dał jej większą sprężystość w działaniu. Przeszedłszy szczegółowo pomyślne wyniki zabiegów kraj. komisyi przemysłowej wspomniał o staraniach celem utworzenia we Lwowie szkoły handlowej, na którą czynniki lokalne ofiarowują jak dotąd stałą subwencyę roczną złr. 15.000. Należy mieć nadzieję, że przy poparciu Koła polskiego w Wiedniu, Rząd załatwi pomyślnie rezolucyę sejmową o założenie szkoły handlowej.

W dalszym toku, z cyframi w ręku przedstawił mowca szczegółowo stan funduszu przemysłowego, a następnie przeanalizował cały budżet krajowy i poszczególne jego rubryki. Mowca dotknął szczególnie ważnej dla Lwowa sprawy uwolnienia od dodatków krajowych i gminnych 164 nowych domów, w miejsce zburzyć się mających, w celach regulacyi i asanacyi miasta; sprawa ta załatwiona przez sejm pomyślnie, oczekuje przychylnej uchwały Rady państwa.

Przemowę swą zakończył p. Goldman uwagą, że zasiadając od 22 lat z woli wyborców stolicy w sejmie należał zawsze do stronnictwa demokratycznego, nie zmieniał nigdy zasad i nie wchodził w żadne układy ze swem sumieniem, które mu było zawsze drogowskazem na arenie publicznej. (Oklaski).

Trzeci z kolei, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, wybrany do sejmu w r. 1896, zajmował się głównie sprawami miasto najbliżej obchodzącemi. Więc najpierw sprawą opieki nad ubogimi. Lwów wydaje na cele dobroczynności rocznie około 150.000 zł., utrzymuje lub wspiera domy przytułku, zaopatrzenia, zakłady nieuleczalnych, ochronki dla dzieci i t. p., wszystko to jednak bez systemu i planu, bo nie ma dotąd ani ustawy krajowej, ani żadnego regulaminu, któryby wykonywanie tej opieki ujął w pewne reguły. Mowca postawił w sejmie wniosek, wzywający Wydział krajowy do jak najrychlejszego przedłożenia projektu ustawy o wykonywaniu opieki nad ubogimi i do uwzględnienia w nim konieczności współdziałania funduszów powiatów i kraju.

W związku z tą stoi druga sprawa, którą mowca również zaraz u wstępu swego do sejmu podniósł, t. j. nadanie gminie m. Lwowa prawa poboru opłat gminnych od przeniesienia własności nieruchomości i od spadków na rzecz miejscowego funduszu ubogich. Prawo takie mają już przyznane sobie inne większe miasta jak Wiedeń, Praga, Grac.

Trzecią ważną sprawą jest zmiana statutu gminnego, odnośnie do nakładania dodatków do podatków. Chodzi o znany spór gminy m. Lwowa z koleją północną cesarza Ferdynanda, która chcąc się uchylić od płacenia nałożonych na nią dodatków gminnych, uzyskała już dotąd dwa orzeczenia trybunału administracyjnego na swoją korzyść. Mowca wyraził jednak nadzieję, że ostatecznie może uda się gminie skłonić Rząd do zajęcia przychylniejszego stanowiska, tem bardziej, że i prezes Koła polskiego przyrzekł udzielić gminie poparcia.

Oprócz powyższych spraw, podniósł mowca w sejmie sprawę utworzenia dobrej polskiej trupy prowincyonalnej, która prawdopodobnie w najbliższej już sesyi konkretną przybierze formę.

Poseł sprawozdawca dążył w sejmie do utrzymania systematycznego i ścisłego kontaktu wszystkich posłów z miast i wywołania wspólnej akcyi tychże posłów we wszelkich sprawach, mogących bliżej miasta obchodzić.

Przedstawił przeto klubowi swemu cały szereg tych spraw, jak n. p. ustawy o swojszczyźnie, stanowisko w obec reformy podatkowej, wynagrodzenie za poruczony zakres działania, pomnożenie i pomieszczenie szkół średnich, aprowizacya miast, zawisła od dróg dojazdowych, polityki kolejowej, zniżenia taryf, ustanowienie osobnych taryf dla dowozu żywności w pobliżu większych miast, powiększenie liczby posłów miejskich, subwencye dla miast na cele szkolnictwa i zaopatrywanie ubogich, domy przymusowej pracy, tanie domy dla robotników, krajowe zakłady dla nieuleczalnych, nakładanie dodatków do podatków, prestacye szkolne i t. p. Z upoważanienia lewicy dał mowca inicyatywę do zwołania konferencyi posłów z miast i z Izb handlowych, której obrady dostarczyły w wielu kwestyach cennego materyału do prac późniejszych.

Motywował mowca dalej bardzo obszernie znany swój wniosek, wzywający Rząd, aby jak najspieszniej przedłożył projekt ustawy, normującej wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania i określającej dokładnie granice tegoż zakresu. Sejm jednomyślnie wniosek ten uchwalił.

Mowca przypomniał, że Sejm przyznał gminie m. Lwowa prawo poboru 2½ prc. opłaty od totalizatora na rzecz ubogich, poparł sprawę założenia szkoły kadeckiej we Lwowie i przyznał jej na ten cel 28-letnią rentę po 2500 zł. Petycyę o założenie we Lwowie kosztem kraju Muzeum dla historyi kultury, sejm przekazał Wydziałowi krajowemu z poleceniem przedłożenia wniosków. Następnie uchwalił sejm nadzwyczaj doniosłą dla Lwowa i jego okolicy t. zw. Żółkiewskiej i Zamarstynowskiej, ustawę o regulacyi rzeki Pełtwi z dopływami.

Wspomniawszy o poprawce, jaką w adresie sejmowym do Tronu przeprowadził na rzecz podniesienia warstwy rzemieślniczej i robotników, dotknął mowca następnie spraw, jakie referował w komisyi budżetowej. Na wniosek jego uchwalił sejm rezolucyę domagającą się od Rządu zwiększenia subwencyj państwowych na cele szkolnictwa przemysłowego w Galicyi. Wyjednał także od sejmu zwiększenie dotacyi krajowej dla Muzeum przemysłowego we Lwowie. W następnych kadencyach zamierza poseł poruszyć jeszcze wiele ważnych projektów, jak utworzenie krajowego zakładu dla nieuleczalnych, domu przymusowej pracy i t. p.

Nie opuściłem — zakończył mowca — żadnego posiedzenia sejmu, żadnego posiedzenia klubu i komisyi budżetowej. Pracowałem sumiennie. Panowie raczycie ocenić, jak się wywiązałem z mego zadania, cokolwiek wszakże powiecie, raczcie choć jedno mi przyznać, że czyny moje jak wszędzie tak i tutaj odpowiadały słowom, które w mej mowie programowej i kandydackiej wypowiedziałem“. (*Powszechne oklaski*).

Przy końcu zebrania wystąpił jeszcze poseł Michał Michalski, drugi wiceprezydent m. Lwowa, który w treściwym wywodzie omawiał sprawy miejskie w sejmie, poruszone już przez prezydenta, stwierdził że sprawy te zaczynają sejm więcej niż dawniej interesować. Czynność poselska mowcy skierowana była głównie w celu obrony interesów przemysłowych. I tu sejm, acz przeważnie z rolników złożony, uczynił znaczny krok naprzód. Trzeba jednak dążyć dalej, ażeby zapewnić krajowym przemysłowcom pole zbytu w kraju, między innemi przez zapewnienie im dostaw rządowych dla armii.

Mowca poruszał myśl tę i w kraj. komisyi przemysłowej i w sejmie. Na jego też wniosek sejm powziął rezolucyę wzywającą Rząd, ażeby koleje skarbowe w obszerniejszej mierze zaspokajały swe potrzeby w kraju. Przyznać trzeba, że w krótkim czasie nastąpiła zmiana po uchwale sejmu na lepsze: prawie wszystko, co tylko w kraju zrobić można, to zamawiają w kraju i niejedna gałęź przemysłu w skutek tego się podniosła. Jednak oddać muszę to, co się komu należy. Zawdzięczać mamy wielką część tego tym urzędnikom, od których to zależy: są to prawdziwi urzędnicy obywatele!

Wiele uwagi poświęcił mowca też sprawie dostaw dla wojska w ogóle, w szczególności zaś sprawie dostawy mięsa dla garnizonu lwowskiego. Rzecz tę poparli i posłowie-rolnicy — sejm też powziął stosowną rezolucyę do Rządu. Poruszywszy jeszcze wiele spraw specyalnie przemysłowych, jak n. p. konkurencyę weterynarzy wojskowych czynioną kowalom, zakończył mowca oświadczeniem, że starał się w miarę sił i możności popierać słuszne sprawy, szczególnie rękodzielników i przemysłowców. (Oklaski).

O godzinie pół do 10 wieczorem na wniosek dr. Tadeusza Dwernickiego odroczył przewodniczący dalszy ciąg zgromadzenia do dziś na godzinę pół do 7 wieczorem Nastąpi relacya posła Soleskiego i dyskusya nad wszystkiemi sprawozdaniami poselskiemi

OSTATNIA POCZTA

Jutro i w poniedziałek nie będzie posiedzenia Izby posłów Rady państwa, jeżel zatem, jak się ogólnie spodziewają, dzisia zakończy się dyskusya nad wnioskami na głymi o postawienie b. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego w stan oskarżenia, wówczas we wtorek prawdopodobnie rozpoczni się dyskusya nad wnioskami językowymi.

Koło polskie odbyło wczoraj przed posiedzeniem Izby krótką naradę i uchwaliło aby p. Jaworski wziął udział w dyskusy nad wnioskiem o oskarżenie hr. Badeniego składając krótką deklaracyę w charakterz prezesa komisyi parlamentarnej całej prawicy.

Dzienniki donoszą, że Stojałowczycy uchwalili nie brać udziału w głosowaniu na oskarżeniem.

Prezes Koła polskiego p. Jaworski wezwał wszystkich nieobecnych w Wiedni posłów polskich do natychmiastowego przybycia.

Katolickie stronnictwo ludowe niemieckie uchwaliło przy głosowaniu nad oskarżeniem hr. Badeniego, wnieść umotywowar porządek dzienny, a w razie odrzucenia g wstrzymać się od głosowania. Prawie prze cały też czas trwania wczorajszego posiedzenia Izby odbywała się narada komisyi parlamentarnej prawicy, w której wziął udzia także br. Dipauli, mimo że do tej komisy już nie należy. Szło właśnie o stanowisk grupy Dipaulego przy głosowaniu nad oskarżeniem.

Klub młodoczeski na swem wczorajszem posiedzeniu zaaprobował uchwałę parlamentarnej komisyi prawicy, według której jako pierwszy mowca przeciw wnioskow o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia, ma przemawiać prezes Koła polskieg Jaworski, jako drugi dr. Kramarz a w razi

potrzeby jeszcze jeden z członków klubu czeskiego. Następnie naradzał się klub nad sprawami parlamentarnemi i sytuacyą polityczną.

Klub południowo-słowiański wniesć ma dzisiaj projekt ustawy językowej. W miejsce Susterszica, który mandat złożył, przewodniczącym klubu południowo-słowiańskiego wybrano Słowieńca Powszego.

Węgierska Izba deputowanych po dłuższej dyskusyi i przemówieniu prezesa gabinetu bar. Banffy'ego odesłała w myśl wniosku rządu przedłożenia ugodowe do komisyi finansowej i ekonomicznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Skałat, 22 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Rada gmina skałacka na wniosek radnego adwokata Ehrlicha zamianowała jednogłośnie swego dotychczasowego posła JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego obywatelem honorowym m. Skałata. — Dyplom wręczy P. Namiestnikowi deputacya wybrana przez radę gminną, wskład której wchodzą: gr. kat. dziekan ks. Służar, notaryusz Biliński, adwokat Ehrlich, przełożony izrael. gminy wyznaniowej Heilpern, nauczyciel Eichenkatz i rolnik Kiweluk.

Buczacz, 22 kwietnia. (*Tel. pr.*) Powiatowy komitet wyborczy zebrany w dniu wczorajszym w liczbie 100 osób, w czem 80 włościan, postawił jednogłośnie kandydaturę prezesa Rady powiatowej Maryana bar. Błażowskiego na posła do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich powiatów Buczacz-Czortków.

Rada państwa.

Wiedeń, 22 kwietnia. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie deputowanych nad wnioskiem dep. Kaisera i towarzyszy o postawienie w stan oskarżenia b. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego za zajścia parlamentarne w dniach 25, 26 i 27 listopada z. r. zabrał głos po mowie deput. Pferschego dep. Schücker (ze stronnictwa niemiecko-ludowego). Wywodził on, że jest obowiązkiem Izby zrobić użytek z przysługującego jej prawa i pociągnąć do odpowiedzialności Rząd, który z rozmysłem dopuszczał się naruszenia ustawy. W tej mierze większość ma obowiązek iść zgodnie z opozycyą. W kwestyi językowej powinien Rząd podjąć inicyatywę i przedłożyć Izbie odpowiednie projekty.

Ostatnim mówcą był dep Türk (z frakcyi Schönerera). Bronił on stanowiska zajętego przez jego ściślejszych przyjaciół politycznych, a polemizując ze stronnictwem ludowem, powiedział: Czyż może ludność brać poważnie opozycyę i obstrukcyę, jeżeli ci panowie przy wyborze Delegacyi zawierają kompromis z Czechami. Schönerer został znowu nazwany sumieniem parlamentu; zdaje się jednak, że to sumienie stało się tym panom bardzo niewygodne (wesołość).

Następnie omawiał niektóre uwagi Grabmayra. Poseł ten mówił wprawdzie dość stanowczo, jak na właściciela wielkiej posiadłości, ale zawsze jeszcze pomieszał pojęcia: państwo i naród. Gdy państwo wyrządza szkodę moim rodakom, to jest wówczas obojętnem, ba, nawet wrogiem. Zwracając się do Czechów powiedział mowca, aby pozostawili w spokoju Szląsk, Szlązacy bowiem nie chcą nic wiedzieć o koronie czeskiej.

W dalszym ciągu omawiał położenie ludu czeskiego w Austryi a przedewszystkiem w Czechach, na Szlązku i na Morawie, poczem powiedział: Myśmy nie powinni być dyplomatycznymi przedstawicielami ludu niemieckiego, lecz energicznymi i bezwzględnymi jego przedstawicielami. Mowca przemawia stanowczo przeciw ugodzie z Węgrami a za ekonomicznem rozłączeniem. Mowę swoją kończy tem, że bez zniesienia rozporządzeń językowych nie może być mowy o jakiejbądź działalności parlamentarnej.

Na tem przerwano obrady — dalszy ich ciąg dzisiaj.

Dep. Kozakiewicz wnosi interpelacyę w sprawie zakazu zgromadzenia ludowego w Drohobyczu, a dep. Bielohławek zapytuje P. Prezydenta Ministrów, czy gotów jest postarać się o to, aby bawiący obecnie na urlopie dyrektor kancelaryi Izby dep. szef sekcyi Halban nie powrócił już więcej na swoją posadę.

Wiedeń, 22 kwietnia. (*Telefonem*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów dep. Wachnianin interpelował w sprawie używania języka ruskiego w Galicyi stosownie do istniejących rozporządzeń.

P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek odpowiada na interpelacyę p. Schlesingera, dotyczącą zaprowadzenia niższych cen kolejowych w ruchu osobowym, i oświadcza, że przeprowadzone w tym względzie obliczenia wykazały tak znaczne zmniejszenie dochodów na wypadek zaprowadzenia żądanych zmian, iż Rząd nie może się żadną miarą na nie zgodzić.

W odpowiedzi na inną interpelacyę P. Minister kolei zapowiada, że od 1 maja wejdzie w życie nowa linia kolejowa przez cały Szląsk, mianowicie od Nieder Lindewiese do Opawy i Bielska przez Cieszyn.

Z porządku dziennego następuje ciąg dalszy rozprawy nad wnioskiem o oskarżenie hr. Badeniego.

Pierwszy przemawia p. Wolff i oświadcza, że wszyscy ci, którzy brali udział w brutalnym zamachu na parlamentaryzm, powinni złożyć mandaty. Obstrukcya strzegła praw parlamentu, podczas gdy większość chciała go pogrzebać. W dalszym ciągu mowca krytykuje postępowanie duchowieństwa w Czechach i napada na Namiestnika hr. Coudenhowego. Rząd powinien wiedzieć, że radykalizm niemiecki będzie dopóty wzrastał, dopóki trwać będzie kierunek dla Niemców nieprzyjazny. (Oklaski Schoenererowców.)

Następnie zabiera głos p. J a w o r s k i. Wszyscy grupują się około ław polskich. P. Jaworski zaznacza, że na lewicy zapanowało pewne rozdrażnienie, gdy się dowiedziano, że żaden z posłów prawicy nie będzie przemawiał. Z tego wnoszono, że wszyscy posłowie, którzy brali udział w uchwaleniu *lex* Falkenhayn, nie mają odwagi bronić się. Ale czasem więcej odwagi potrzeba na to, żeby milczeć, niż żeby mówić.

Od chwili zebrania się nowego parlamentu — mówił p. Jaworski w dalszym ciągu — staraniem prawicy było doprowadzić do umożliwienia pozytywnej pracy w parlamencie. (Protesty na ławach lewicy, wołania: „znieść rozporządzenia językowe!"). Myśmy wszystko robili, aby upragniony pokój wreszcie zawitał. (Krzyki na lewicy). Myśmy się spodziewali, może to było tylko illuzyą, że Izba ta rozpocznie wreszcie pożyteczną działalność i że jubileuszowy rok 1898 będzie także rokiem pokoju. (Oklaski na prawicy). Byłoby to rzeczywiście najpiękniejszym podarkiem parlamentu dla Monarchy. (Żywe oklaski na prawicy, protesty na lewicy.) Zapisałem się do głosu aby nasze milczenie nie było źle zrozumiane, jakobyśmy się przyznawali do winy jakiej.

Mowca zwraca się przeciwko zarzutom czynionym narodowi polskiemu, który do narodu niemieckiego odnosił się zawsze z szacunkiem i uznaniem. (Protesty na lewicy, okrzyki: A kto wołał policyę? To był polski prezydent!) Mowca nie odpowiada na te wołania, bo nie chce na grubiaństwa odpowiadać grubiaństwem (Żywe oklaski na prawicy). Byliśmy zawsze tego zdania, że obowiązkiem naszym jest starać się o załatwienie naglących zadań państwowych i żeby parlament był zdolnym do pracy. Było to naszem życzeniem i odpowiadało także żądaniom ludności. (Protesty na lewicy). Niestety, z powodu kłótni narodowościowych w Czechach przyszło do znanych przykrych scen w parlamencie. Otóż przy tej sposobności muszę w imieniu mojego klubu oświadczyć, że my kwestyę narodowościową uważamy za sprawę dotyczących narodów a gorąco pragniemy pokojowego porozumienia się obu narodowości zamieszkujących Czechy.

Z powodu tych kłótni narodowych, lewica postępowała wprawdzie w sposób odpowiadający regulaminowi, ale przez to uniemożliwiła wszelką pracę parlamentarną. Otóż i my postępowaliśmy zgodnie z regulaminem. Na to jednak odpowiedziano szturmem na prezydyum, które zostało słownie i czynnie znieważone. Wówczas wnieśliśmy *Lex Falkenhayn*, która nie była niczem innem jak tem, co w czasach pokojowych taż sama lewica w komisyi regulaminowej zaprojektowała. (Oklaski na prawicy, protesty na lewicy). *Lex Falkenhayn* była tylko aktem koniecznej obrony parlamentu (Oklaski), powagi i czci osobistej, a nawet i życia. (Grzmiące oklaski, głosy oburzenia na lewicy. Mowca odbiera gratulacye. W Izbie wielkie poruszenie).

Po p. Jaworskim przemawiali pp. Franciszek H o f f m a n, (Schoenererowiec), H o f e r i P r o m b e r.

Prezydent Fuchs udziela głosu następnie innym mowcom zapisanym, kt rych brak w sali, tracą więc głos.

W obec tak słabego udziału w posiedzeniu Izby S c h o e n e r e r wnosi, aby zamknąć posiedzenie. Prezydent oznajmia, że wniosek ten został przyjęty i posiedzenie zamyka. Następne odbędzie się prawdopodobnie we wtorek.

Monachium, 22 kwietnia. Najj. Pan przyjął wczoraj przedpołudniem prezydyum tutejszego austro-węgierskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy, popołudniu wziął udział w obiedzie u księstwa Leopolda i Gizeli, a wieczorem zaszczycił Swoją obecnością przedstawienie w teatrze miejskim.

Kissingen, 22 kwietnia. Słychać, że Najj. Cesarzowa Elżbieta zabawi tutaj na kuracyi do połowy maja, a 15 lub 16 maja ma udać się na kilkutygodniową dodatkową kuracyę do Brückenau.

Wiedeń, 22 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował tajnego radcę, byłego Ministra br. Hermana L o e b l a i radcę Dworu, profesora C z y h l a r z a, stałymi członkami Trybunału państwa.

Wiedeń, 22 kwietnia. P. Minister hr. Gołuchowski, szef sekcyi Merey, przyboczni adjutanci Najj. Pana Alberti i ks. Dietrichstein, wreszcie oficer ordynansowy Dittl wyjechali wczoraj wieczorem do Drezna, celem przyłączenia się tam do orszaku Jego Ces. Mości, który w sobotę przybędzie na uroczystość 70 rocznicy urodzin króla saskiego.

Wiedeń, 22 kwietnia. *Wiener Abendpost* pisze: Niektóre dzienniki komentują proponowaną w przedłożeniu rządowem zmianę taryfy cłowej, wedle której cło od surowego petroleum ma być podwyższone z 2 zł. na 3 zł. 50 ct. za 100 klg., w ten sposób, że z tej zmiany wyniknie podwyższenie cen petroleum, a tem samem obciążenie konsumującej ludności.

Takie zapatrywanie polega na zupełnie mylnem pojmowaniu rzeczy. Przy tem podwyższeniu cła chodzi wyłącznie o większą ochronę krajowej produkcyi oleju skalnego, tedy o zarządzenie, którego opinia publiczna domagała się powszechnie już w roku 1887, a które dzisiaj, gdy produkcya oleju skalnego przy odpowiedniej ochronie cłowej może w znaczniejszej mierze niż wówczas zaspokoić potrzeby targów krajowych, jest nierównie bardziej uzasadnionem.

Następstwem tego zarządzenia nie może być tedy podrożenie rafinowanego petroleum, służącego do oświetlania, a tem samem obciążenie ludności, gdyż cena krajowa rafinowanego petroleum zawisłą jest od użyczonej mu ochrony cłowej, a tej właśnie ochrony nie narusza nowela do taryfy cłowej, owszem pozostawia ją w dotychczasowych rozmiarach.

Rzym, 22 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ojciec św. przyjął dzisiaj na prywatnej audyencyi członków misyi naukowej, odbywającej poszukiwania historyczne w archiwum watykańskiem, a mianowicie: prof. Smolkę, Darowskiego, Kallenbacha, Kadena i Miodońskiego. Posłuchanie trwało kwadrans. Papież rozmawiał z ożywieniem i udzielił w końcu Swego błogosławieństwa także Akademii Umiejętności w Krakowie.

Paryż, 22 kwietnia. Trybunał apelacyjny odrzucił odwołanie się Zoli przeciw wyrokowi sądu policyi poprawczej.

Berlin, 22 kwietnia. Parlamentowi niemieckiemu przedłożono kredyt dodatkowy w sumie 7 787.885 marek, z czego 5 milionów ma być obróconych na potrzeby administracyi w Kiaoczau a jeden milion na utrzymanie regularnego połączenia parowców pocztowych z Azyą wschodnią i Australią.

Ateny, 22 kwietnia. Następca tronu greckiego z małżonką i księciem Jerzym wyjechał do Wenecyi.

Londyn, 22 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Balfour: Rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki zawiadomił, że uznaje zasady konwencyi paryskiej; taka sama deklaracya oczekiwaną jest ze strony Hiszpanii. Interesa brytyjskich właścicieli okrętów nie będą w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej więcej zagrożone niż w każdej innej wojnie morskiej.

Konstantynopol, 22 kwietnia. Urzędownie donoszą: Złożono komisyę, której przewodniczyć będzie sam sułtan, celem obmyślenia zarządzeń dla uporządkowania finansów i przywrócenia równowagi w budżecie tureckim.

Wedle doniesień w Dżeddach, od trzech dni nie zaszedł tam ani jeden wypadek dżumy.

Wojna amerykańsko-hiszpańska.

Madryt, 22 kwietnia. Minister spraw zagranicznych Gullon wystosował do posła Stanów Zjednoczonych gen. Woodforda przed jego odjazdem notę, w której rząd hiszpański oświadcza, że wobec zatwierdzenia ze strony prezydenta Mac Kinleya rezolucyi obu Izb kongresu waszyngtońskiego, które domagają się bezwzględnej zbrojnej interwencyi na Kubie a interwencya taka o z n a c z a w y p o w i e d z e n i e w o j n y, — s t o s u n k i m i ę d z y o b u r z ą d a m i z o s t a j ą z e r w a n e.

Madryt, 22 kwietnia. Królowa regentka Krystyna odbyła wczoraj konferencyę z prezesem gabinetu Sagastą. Sagasta oświadczył, że w uroczystej chwili, w której można się obawiać, że padnie pierwszy strzał armatni, rząd bierze na siebie pełną odpowiedzialność, uważa jednak za rzecz stosowną, aby królowa-regenta poznała zapatrywania wybitnych mężów wszystkich stronnictw oraz armii. — Wskutek tego królowa-regentka w ciągu wczorajszego wieczora odbyła konferencye z prezydentami senatu i kortezów, z marszałkiem Martinezem Camposem oraz z szeregiem wybitnych osobistości. Trzej pierwsi oświadczyli, że królowa powinna zachować zaufanie do obecnego gabinetu, który poprą wszystkie stronnictwa. W podobnym duchu wyrazili się także wszyscy inni.

Na korytarzach Izby deputowanych wszystkich odcieni wyrażali zgodnie zapatrywanie, że rzeczą jest nieodzowną walczyć przeciw Stanom Zjednoczonym z jak największą zaciętością do ostatka.

Waszyngton, 22 kwietnia. Senat i Izba reprezentantów przyjęły przedłożenie wedle którego prezydent jest upoważniony do zabronienia wywozu węgla i innych materyałów okrętowych. Senat przyjął bil o formowaniu oddziałów ochotniczych.

W południowych portach i zatokach będą wojska ile możności jak najrychlej skoncentrowane.

Po przyjęciu bilu o ochotnikach przez Izbę reprezentantów, prezydent powoła pod broń 100.000 ludzi, z których 80.000 operować będzie na Kubie wspólnie z wojskiem regular em, a 20.000 ma popierać artyleryę w obronie wybrzeży.

Nowy York, 22 kwietnia. Lotna eskadra w Hampton Roads otrzymała rozkaz wyruszenia na morze. Przypuszczają, że będzie ona wspólnie z eskadrą z Key-West działać przy blokadzie Kuby.

Madryt, 22 kwietnia. (*Telefonem*). *Agencya Fabra* donosi, że wczoraj o godzinie 8 wieczorem tłumy manifestantów zgromadziły się przed gmachem amerykańskiego Towarzystwa asekuracyjnego „Equitable" z żądaniem usunięcia powiewającej na gmachu chorągwi amerykańskiej i zastąpienia jej flagą hiszpańską. Gdy temu żądaniu uczyniono zadość, odezwały się frenetyczne oklaski.

Żądano następnie usunięcia szyldów amerykańskich, — i to żądanie spełniono. Niebawem w miejsce dawnych zawisły szyldy hiszpańskie.

Manifestanci udali się potem na dworzec i urządzili tam wielką owacyę odjeżdżającym oddziałom wojskowym.

Wieczorem przeciągały tłumy przez miasto wznosząc raz po raz okrzyki „niech żyje Hiszpania!", „niech żyje armia!" Udały się następnie przed klub wojskowy, a ztamtąd przed gmach ambasady francuskiej, którą również owacyjnie okrzykiwano.

Część manifestantów zapełniła teatr. Tu wygłosił prefekt krótką przemowę, wzywającą do uspokojenia.

Późno w nocy jeszcze manifestanci przeciągali ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „wojna Yankesom", „niech żyje Hiszpania!"

Londyn, 22 kwietnia. (*Telefonem*). Korespondent *Timesa* telegrafuje z Tompy: Opuściłem Hawannę 19 kwietnia. Dowódcy powstańców we wschodnich prowincyach Kuby nie godzą się na zawieszenie broni, chyba pod warunkiem, że Hiszpanie do 3 miesięcy opuszczą wyspę i że Kuba uznaną będzie jako niezależna Republika. Taką odpowiedź dano delegatom hiszpańskim, którzy z powstańcami mieli pertraktować.

Podczas ostatnich 14 dni 1500 Kubańczyków wyruszyło z Hawanny do obozów powstańczych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 22 kwietnia 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 151·10, Węgierskie akcye kredytowe 367·50, Akcye anglo-austryackie 154·75. Akcye banku Union 290·75, Kredytowe ziemskie 453·—, Kredyty 346·75, Akcye kolei południowej 71·75, Losy tureckie 54·50, Akcye kolei państwowej 336·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·50, Akcye tytoniowe 124·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 253·—, Akcye banku dla krajów koronnych 218·—, 4-procentowa węgierska renta złota 119·80, Akcye banku związkowego 258·25, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 98·70, Rimurania 247·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 21 kwietnia **1898 r. Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 19·70 do 19·80 zł. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 13·45 do 13·50 **zł. Berlin:** przenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru **dołącza** się Przewodnik naukowy i literacki dla **prenumeratorów całe- i półrocznych za** miesiąc kwiecień.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 kwietnia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. K. Laskowski z Krakowa, W. Górski z Rozwinic, E. hr. Starzeński z Podgórza, J. hr. Myoielski z Przeworska, dr. J. Wojtkowski z Grzymałowa, A. Trubicz z Odessy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Hr. Michalowski z Gorlic, A. hr. Harzach z Wiednia, S. Fedorowiczowa z Krzeszowic, B. Kieszkowski z Sambora, W. Lenczewski z Belgradu, dr. Rośliszewski z Iwonicza, S. Biesiadecki z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. H. Wolf z Wiednia, R. Lewandowski z Rzymu, hr. M. Miączyński z Rossyi, R. Ujejski z Pawłowa.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacá, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaždw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
--	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacá, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcza, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezö-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacá) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. -- Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 kwietnia 1898.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211.—		214.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111.—	
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	0	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% ios w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat.	97	15	97	85
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	40	101	10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	40	97	10
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	75	127	75
100 marek niemieckich	58	75	59	15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 kwietnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	143.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160 —	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	196.75
„ „ 1864 po 50 zł.	196 —	196 75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.50	150.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	120.75	120.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.45	101.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.15	121.15
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.30	129.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.25	213.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.50	120.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.—
„ „ „ za 50 zł.	160.75	161.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	129.75	130.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	109.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	108.25	104.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	35.70	36.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.90	99.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.75	121.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105 —	105 25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	99.90	100.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	67.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	78.60	79.60
„ „ „ „ 4 pr. stare	74.—	75.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	88.50	89.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.75	100.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.90	108.90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101 —	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.85	101.85
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.90	93.90
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 90	109.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.65	109.65
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.30	99.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	204.75	205.75
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.25	84.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	162.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.50	156.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1309.—	1410.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	351.65	352.15
Węg. banku kredyt. 200 zł.	372.—	372.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	224.—	228.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	660.—	670.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	220.25	220.75
„ Austro-węg. 600 zł.	923.—	925.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	296.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	132.50
Zivnostenska banka 100	128.50	129.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3455.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	290.—	291.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	340.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	292.—	293.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	155.60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	737.—	739.50
Schodnicy 500 kor.	575.—	585.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	182.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.95	21.05
Paryż za 100 fran.	47.72	47.77
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.55	65
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.35	44.45
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3662 (2608 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kielara w kwocie 202 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 30 kwietnia i 4 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności Wawrzyńca Podkula pod lk. 317 w Krościenku wyżnem położonej a wedle lwh. 226 ks. gr. gm. dla tej gminy Krościenku wyżne na Wawrzyńca Podkula zapisanej.

Cena wywołania i szacunkowa 1679 zł. a. w.

Wadyum 167 zł 90 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Bobert Pawłowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 16 grudnia 1897.

L. 9542 (2611 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Boreckiego w kwocie 550 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 maja 1898 i d. 1 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności hwl 195 gm. kat. Strzyżów objętej Hipolity i Józefa Ligęzów własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 6850 zł.

Wadyum 685 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Strzyżów, 31 grudnia 1897.

L. 13808 (2541 3—3)

Dnia 25 maja 1898 i dnia 24 czerwca 1898 zawsze o godz. 4 po południu odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 3/144 części realności w Dobromilu położonych wyk. hip. 13 ks. gr. tejże gm objętej dłużnika Herza vel Herzla Goldmanna własnej na zaspokojenie wierzytelności Pinkasa Leinera w kwocie 30 zł. a w. z pn.

Cena wywoławcza 39 zł., 95½ ct.

Wadyum 4 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Hawliczek adw. kraj. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 15 grudnia 1897.

L. 10580 (2602 3—3)

Dnia 6 maja 1898 i d. 10 czerwca 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 175 w Horodyszczu położonej, w sprawie egzekucyjnej dr. Karola Irzyczek Maciejowskiego przeciw Łukaszowi Manasterskiemu i Antoninie z Kulczyckich Stupnickiej 2śl. Manasterskiej pto 637 zł. 13 ct aw. z pn.

Każda realność będzie z osobna sprzedaną.

Cena wywołania wynosi co do realności wyk. hip. 417 objętych kwotę 400 zł., co do wyk. hip. 418 objętej kwotę 150 zł., co do realności wyk. hip. 419 objętej kwotę 60 zł., co do realności wyk. hip. 576 objętej kwotę 150 zł., co do realności wyk. hip. 634 objętej kwotę 500 zł. a co do realności wyk. hip. 635 objętej kwotę 450 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania co do każdej realności osobno.

Pzzy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w ts. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Humiecki ze substytucyą dr. Fiternika ze Sambora.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 23 listopada 1897.

L. 25726 (2540 3—3)

W dniach 27 maja 1898 i 26 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacza realności w Mikuliczynie pod lk. 684 położonej wyk. hip. lb. 338 ks. gr. gm. objętej na zaspokojenie pretensyi Jakóba Schorra w kwocie 50 zł. 40 ct. aw. z pn.

Wadyum 251 zł. 70 ct. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Andermana w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, 30 grudnia 1897.

VI. 1893/285 2593 3—3)

Dnia 31 maja 1898 powyżej lub zaś d. 30 czerwca 1898 nawet i niżej ceny szacunkowej odbędzie się w tut sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności whl. 320, 322 i 487 Fedora Stuparyka Iwana własnych ks. gr. gm. Zadubrowce objętych na rzecz Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach pto 581 zł. [illegible] t. aw. z pn.

Cena wywołania realności whl. 320 kwota 150 whl. 322 kwota 800 zł wreszcie whl. 487 kwota 250 zł.

Wadyum zaś 10%.

Resztę warunków protokołu opisania przynależności i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawiony adw. dr. Rosenbeck w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 30 grudnia 1897.

L. 12474 (2576 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Kurowskiego przeciw Marcinowi Tomaszkowi o 44 zł. 25 ct. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 2/4 części realności l. w. h. 1083 26/152 części realności l. w. h. 1084 i 1/12 części realności lwh. 1107 ks. gr. gm. kat Koszarawa objętych egzekuta Marcina Tomaszka własnych na dzień 24 maja 1898 i na dzień 28 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 9 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 88 zł 13 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Edmund Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Żywiec, 29 grudnia 1897.

L. 10936 (2632 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w w sprawie egzekucyjnej Nykołaja Kaszczuka przeciw Wasylowi Myroniuk Fedora pto 26 zł aw. z pn. o dozwolenie przymusowej licytacyi nieruchomości w Uściu whl. 509 w 1/3 części objętej odbędzie się d. 20 maja 1898 i d. 20 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 509 ks. gr. gm. Uście objętej Wasyla Myroniuka Fedora własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 80 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenbeck ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, 29 września 1897.

L. 18761 (2633 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Lindera przeciw Stefanowi Drozdowskiemu Antoniego w Śniatynie pto 50 zł. z pn. o dozwolenie przymusowej licytacyi nieruchomości w Sniatynie połowy ciała hip. wyk. l. 824 dz. IV miasta Sniatyna objętej odbędzie się dnia 26 maja 1898 i dnia 27 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed połud. w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 824 4/4 ks. gr. gm. Sniatyn objętej dłużnika Stefana Drozdowskiego Antoniego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 280 zł. aw., zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Sniatyn, 30 grudnia 1897.

L. 11245 (2591 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakóbiego w kwocie 28 zł. 69½ ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 maja 1898 i 2 sierpnia 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności pod Nr. 112 wyk. hip. 70 gm. Tarnogóra objętej dłużniczki Maryanny 1o Kopacz 2o Hudziakowej własnej.

Cena wywołania 310 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko 30 grudnia 1897.

L. 2975/97 (2606 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Teresy Guz w kwocie 50 zł. aw. z pn odbędzie się dnia 28 kwietnia 1898 26 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl 113 2/48 części realności whl 116 ks. gr. gm Gogolów objętej Wawrzyńca Florka własnej.

Cena wywołania wynosi 394 zł. 18 ct. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjn jak też wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator ck. notaryusz we Frysztaku p. Antoni Ruzamski.

Frysztak, 30 października 1897.

L. 7801 (2661 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Deutscha w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w. hl. 286 ks. gr. gm. kat Hermanowa objętej na imię Józefa Rogoza zaintabulowanej w d. 6 maja i 6 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł 50 ct.

Resztę warunków warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 12 listopada 1897.

L. 10399/97 (2660 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy sierocej tegoż sądu w kwocie 1500 zł zł. z. pn. w dniu 11 maja i 8 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności whl. 1231 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej, małoletnich Rubina Weinsteinera i Pesli Goldy 2im. Weinsteinerówny po połowie własnej.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Kazimierz Bieniek w Sokołowie, a Marcina Trantmana dr. Fischler adw. w Rzeszowie.

Sokołów, 15 grudnia 1897.

L. 2992 (2682)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch jednopiątrowych magazynów augmentacyjnych i wozowni dla ck. obrony krajowej tu rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę za pomocą ofert pisemnych, która się odbędzie w tut. Magistracie dnia 2 maja 1898 o godz, 11 przed południem.

Do każdej oferty ma być dołączone jako wadyum 4000 zł. gotówką lub w papierach wartościowych.

Plany i kosztorysy mogą w godz. urzędowych w biurze budownictwa miejskiego być przejrzane.

Z Magistratu miasta.

W Kołomyi, 20 kwietnia 1898.

Burmistrz.

L. cz. E. 84/98 (5) (2610 1—3)

Na żądanie Banku jkraj. Król. Gal. i Lodomeryi zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie odbędzie się dnia 14 czerwca 1898 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze II. licytacya realności rustykalnej Jonasa Huldera własnych wyk. hip. l. 227, 416 i 626 gm. kat. Krzywotuły wraz z przynależytościami, tylko z budynku się składających.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione wyk. hip. l. 227 na 1760 zł. wyk. hip. l. 416 na 4230 zł. a wyk. hip. 626 na 960 zł. wraz z budynkami.

Najniższa cena wynosi za whl. 227 kwotę 1173 zł. 33 ct., za whl. 416 kwotę 2820 zł. a za whl. 626 kwotę 640 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Ottynii

Oddział II., dnia 28 marca 1898.

L. cz. E. 128/98 (2) (2628)

Na żądanie Antoniego Surusia właściciela realności w Biesny, odbędzie się dnia 20 czerwca 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy realności objętej whl. 70 ks. gr. gm. Brzana dolna stanowiącej parcele budowlane lk 66 i gruntowe lk 53/4 rola i 49/2 pastwisko wraz z przynależytościami, składającemi się z domu drewnianego, krytego słomą, obejmującego izbę sień, stodołę i chlewek,

Połowa nieruchomości i połowa parcel powyż wymienionych wystawionych na licytacyę są ocenione na 750 zł. w. a., połowa przynależności zaś na 150 w. a.

Najniższa cena wynosi 575 zł. w. a. (pięcset siedemdziesiąt pięć) poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach

Oddział II., dnia 28 marca 1898.

L. Ad. E. 72/98 (5) (2609)

Na żądanie Józefa Kronika kupca we Lwowie odbędzie się dnia 23 czerwca 1898 o godz. 11 przed poł. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I. licytacya:

1. realności objętej whl. 780 składającej się z drewnianego domu parterowego, gontem krytego w rynku w Kulikowie położonego, stanowiącego parc. bud. 11/1,

2. niewydzielonej połowy parc. gr. 3484, 3485, 3487, 3675 i 3676 wchodzących wskład ciała hip. lw. 697 ks. gr. gm. Kulików,

3. 5/24 niewydzielonych części parc. gr. 1337, 1338 i 1339 wchodzących w skład ciała hip. whl. 940 ks. gr. gm. Kulików.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to:

a) ad 1 na kwotę 991 zł.
b) „ 2 „ „ 725 zł.
c) „ 3 „ „ 125 zł.

Najniższa cena wynosi:

a) ad 1. kwotę 495 zł. 50 ct.
b) „ 2. „ 483 zł. 33 ct.
c) „ 3. „ 83 zł. 33 ct.

poniżej której których sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy Oddział I.

Kulików, dnia 7 kwietnia 1898.

L. 116/97 (2653 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż:

celem zaspokojenia pretensyi Andrzeja Fijałka w kwocie 800 zł. zpn. ex majori 1000 zł. odbędzie się w tut. sądzie powiatowym d. 20 maja i 23 czerwca 1898 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż następujących wierzytelności, wszystkich na rzecz Katarzyny Kłaputowej i Jana Kłaputa, względnie tegoż masy spadkowej intabulowanych, a mianowicie:

a) sumy 98 zł. 93 ct. z pn, pod poz. 2 karty C. realności lwh. 190 gm. Lgota, Franciszka Karnasa własnej.

b) sumy 230 zł. 44 ct. aw. z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 192 gm. Lgota, Jana Korzeniowskiego własnej,

c) sumy 126 zł. 83 ct. z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 193 gm. Lgota, Jana Kubasa i Karoliny Kubas własnej,

d) sumy 457 zł. 11 ct. aw. z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 195 gm. Lgota, Jana Krowiarza własnej,

sumy 334 zł 69 zł. aw. z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 196 gm. Lgota, Jana Kożucha w 1/3 części a Agnieszki Kożuch w 2/3 częściach własnej,

f) sumy 457 zł. 11 ct. pod poz. 2 karty C. realności lhw. 201 gm. Lgota, Jana Kubasa i Karoliny Kubas po połowie własnej,

g) sumy 457 zł. 11 ct. aw. z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 200 gm. Lgota, Jana Korzeniowskiego własnej.

h) sumy 457 zł. 11 ct. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 202 gm. Lgota, Jana Krowiarza własnej, egzekucyjną pretensyą obciążonych.

Cena szacunkowa nominalna wynosi wartość nominalną każdej poszczególnej wierzytelności, zaś wadyum wynosi dla wierzytelności ad a) 10 zł., b) 25 zł., c) 13 zł., d) 46 zł., e) 34 zł., f) 46 zł., g) 46 zł., h) 46 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Iwański adw. w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Biegańskiego w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Wadowice, 21 stycznia 1898.

Konkursa.

L. 22406 (2635 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1 marca 1898 l. 235 ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady Inspektora krajowego miar i wag z siedzibą we Lwowie w VIII. randze i z płacą ustanowioną według ustawy z 15 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 47 dla tej rangi urzędn ków państwa.

Inspektor krajowy miar i wag ma nadzorować czynności urzędników miar i wag w kraju i jest zarazem przełożonym urzedu sprawdzania miar i wag we Lwowie.

Obowiązkiem Inspektora będzie przynajmniej co dwa lata urządzić w miejscu swego urzędowania kurs naukowy dla cechmistrzów i kandydatów na cechmistrzów o sprawdzaniu miar i wag, tudzież odnośnych przepisach, jakoteż egzaminować kandydatów na cechmistrzów.

Osobna instrukcya określa inne obowiązki Inspektora krajowego miar i wag.

Ubiegający się o posadę c. k. Inspektora krajowego miar i wag winni wykazać:

1) że są poddanymi austryackimi i nie przekroczyli wieku normalnego;

2) że posiadają dokładną znajomość języka niemieckiego i języków krajowych w słowie i piśmie;

3) że ukończyli z dobrym wynikiem studya na jednej z politechnik i to przez 8 półroczy, przyczem kandydatom, którzy wykażą się świadectwami złożonych egzaminów państwowych, przyznane będzie pierwszeństwo;

4) że byli praktycznie zatrudnieni przy czynnościach cechowniczych.

W razie niemożności wypełnienia ostatniego warunku, winien ubiegający się o tę posadę zobowiązać się odbyć praktyczną naukę służby cechowniczej przez conajmniej 4 tygodnie przy c. k. Inspektoracie miar i wag we Wiedniu, tamże poddać się egzaminowi na cechmistrza, a nadto (niezależnie od tego czy był już praktycznie zajęty przy cechownictwie, czy nie) wziąć udział w towarzystwie c. k. Inspektora miar i wag dla Niższej Austryi w inspekcyi kilku urzędów cechowniczych, tudzież zająć się konieczuemi dlań robotami precyzyjnemi przez kilka tygodni przy Dyrekcyi c. k. normalnej komisyi cechowniczej w Wiedniu.

...egający się o tę posadę mają wnieść ... instruowane, do Wysokiego c. k. ...wa handlu wystosowane podania, na ...szego c. k. Namiestnictwa w ciągu ...tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1898.

Konkurs - Ausschreibung.

In Folge Erlasses des hohen k. k Handelsministeriums vom 1 März 1898 Zl. 235 wird behufs Besetzung des Postens eines Landes Aich-Inspectors in Lemberg in der VIII. Rangsclasse, mit den im Gesetze vom 15 April 1873 R. G. Bl. Nr. 47 systemisirten Bezügen, hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Der Landes-Aich Inspector hat den Geschäftsbetrieb der Aichämter im Lande zu beaufsichtigen und ist zugleich Vorsteher des in seinem Amtssitze befindlichen Aichamtes.

Der Aichinspector hat mindestens alle zwei Jahre an seinem Amtssitze einen Lehrcurs für Aichmeister und Aichamts-Candidaten über das Aichverfahren und die bezüglichen Vorschriften zu halten und wird auch die anzustellenden Aichmeister zu prüfen haben.

Die weiteren Obliegenheiten des Aich-Inspectors sind in einer besonderen Instruction enthalten.

Die Bewerber um den Rosten des Landes-Aich-Inspectors haben nachzuweisen:

1. Das österreichische Statsbürgerrecht und das normalmässige Alter.

2. Kenntnis der deutschen und der beiden Landessprachen in Wort und Schrift.

3. Das mit gutem Erfolge zurückgelegte Studium an einer technischen Hochschule durch 8 Semester, wobei Bewerbern, welche das Staatsprüfungszeugniss vorlegen können, der Vorzug eingeräumt werden wird.

4. Die practische Verwendung im Aichdienste.

Falls diese letzte Bedingung nicht erfüllt werden könnte, wird sich der Bewerber zu verpflichten haben, sich beim Aichinspectorate in Wien durch mindestens 4. Wochen dem practischen Aichdienste zu widmen und die Aichmeisterprüfung abzulegen, sowie ferner (mag derselbe im practischen Aichdienste bereits thätig gewesen sein oder nicht) in Begleitung des Aich Inspectors für Niederösterreich an der Inspection einiger Aichämter theilzunehmen und sich durch einige Wochen bei der Dierection der k. k. Normal Aichungs-Commission mit den nothwendigen Präzisionsarbeiten zu beschäftigen.

Die Bewerber um diese Aich Inspectorsstelle haben ihre gehörig instruirten an das Hohe k. k. Handelsministerium zu richtenden Gesuche binnen 4 Wochen, vom Tage der ersten Kundmachung dieser Concursausschreibung in der ämtlichen Zeitung „Gazeta lwowska" bei der k. k. galic. Statthalterei zu überreichen.

Lemberg, am 16 April 1898.

L. 22406 (2636 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1 marca 1898 l. 235 rozpisuje się niniejszem konkurs na jedną posadę prowizorycznego cechmistrza przy głównym urzędzie miar i wag we Lwowie za kontraktem i wynagrodzeniem w kwocie 600 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winien za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy lub za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starostwa (a względnie Magistratów we Lwowie i Krakowie) wnieść do c. k. Namiestnictwa podanie zaopatrzone świadectwami odbytych nauk, złożonego egzaminu na cechmistrza w myśl §. 2 ustawy z 31 marca 1875 Dz. u. p. Nr. 43 i dotychczasowego zatrudnienia lub służby, a to najdalej do 10 maja b. r.

Lwów, dnia 16 kwietnta 1898.

Concurs-Ausschreibrng.

In Folge Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 1 März 1898 Zl. 235 wird behufs Besetzung des Postens eines provisorischen Aichmeisters bei dem Lemberger k. k Aichamte gegen Vertrag und Entlohnung von 600 fl. jährlich, der Concurs hiemit ausgeschrieben.

Die Kompetenzgesuche versehen mit den Schul und bisherigen Dienstesezeugnissen dann dem Zeugnis der abgelegten Aichmeisterprüfung, sind im Wege der unmittelbar vorgesetzten Behörden oder im Wege der zuständigen k. k. Bezirkshauptmannschaft (eventuell in Lemberg und Krakau des Magistrates) an die k. k. Statthalterei bis 10 Mai l. J. zu überreichen

Lemberg, am 16 April 1898.

L 394 ex 1898 (2638 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze farmakologii i farmakognosyi w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do powyższej posady przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł. i relutum na ubranie w kwocie 21 zł.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów c. i k. armii winien udowodnić, że jest obywatelem któl stw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież, że umie czytać i pisać po polsku i niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie, i zachowanie się.

Kandydaci obznajomieni ze stolarstwem mieć będą pierwszeństwo.

Podanie należy wnieść najdalej do dnia 1 czerwca 1898 do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w br ku ukwalifikowanych podoficerów mogą być ewentualnie uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1898.

L 9371 (2634 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowe z kwalifikacyą do szkół średnich, a mianowicie do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu głównego.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 1000 zł, dodatek aktywalny według IX. klasy rangi i prawo pobierania dodatków pięcioletnich w niemej kwocie 200 zł.

Kompetenci udiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwa swej Władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 maja 1898.

Z C. k. Rady szkolnej krajowje.

We Lwowie, dnia 18 kwietnia 1898.

Upadłości.

S. 3/98 (2621 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku nieprotokołowanej firmy Leon Markus, handel towarów konfekcyjnych i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy ck. radca sądu krajowego Huzar, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy dr. Dębicki Teofil.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podania tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na d. 13 lipca 1898 przedpołud do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 8 czerwca 1898 o godz. 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Krakowa mieszkają, aby mieszkającego w Krakowie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 12 kwietnia 1898.

L. cz. 36/1212 (2650)

W sprawie konkursowej Mojżesza Naglera wyznacza się do ustalenia roszczeń zawiadowcy masy pana adwokata dr. Mantla do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków przez ogół wierzycieli w ślad §. 144 ust. konknowy termin na dzień 27 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano w biórze 5 ck. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 26 marca 1898.

Kuratele.

L. 65/98 (1) (2631 2—3)

Jan Supiński, syn Jakóba, rolnik z Iwanowki uznany umysłowo niedołężnym; kuratorem jego ustanowiono Juliana Supińskiego z wanowki.

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie.

oddział III., dnia 20 marca 1898.

L. P. 16/98 (5) (2658 1—3)

Ignacy Turowski z Monasterżysk uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Jan Orłowski z Monasterzysk

C. k. Sąd powiatowy. II.

Monasterzyska, 1 kwietnia 1898.

L cz. L. 6/98 (4) (2664)

Dla Maryi Walczak z Koszarawy jako umysłowo chorej uznanej ustanawia kuratorem Jana Walczaka z Koszarawy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Żywiec, dnia 8 kwietnia 1898.

L. cz. VII. 251/95 (4) (2654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Hnat Brynecki z Sarnek średnich za obłąkanego uznany a Wilhelm Huber kuratorem tegoż ustanowiony został.

Bursztyn, 0. III. dnia 8 marca 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 182/98 (1) (2475 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wielm. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do ces. kr. sądu obwodowego w Sanoku przez Szulima Schachne zastąpionego przez adw.dr. Afendę w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2148 zł. 26 ct. i 30 0 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego i praw Wielm. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się p. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana masa spadk. objętą nie zostan e i dopóki spadkobiercy tejże masy tudzież Wielm. Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku.

Oddział II., dnia 6 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 179/98 (1) (2477 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wnej. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścielce dóbr w Jasienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Blimę Jakubowicz zastąpioną przez adw. dr. Afendę w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowe 300 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego i praw Wnej. Zofii z hr. Załuskich ustanawia się p. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki pozwana masa spadkowa objętą nie zostanie i dopóki spadkobiercy tejże masy tudzież Wna. Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku

Oddział II, dnia 6 kwietnia 1898.

L. 2104/97 (2565 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do wiadomości, że 17 lipca 1897 w Maryampolu zmarła Henia z Kalmusów Sternberg bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku tego między innymi powołany także Majer Sternberg. Sąd nie znając pobytu Majera Sternberga, wzywa go by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia wniósł swe oświadczenie do spadku powyższego, w razie bowiem przeciwnym spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Salamonem Amsterem dla niego ustanowionym.

Halicz, dnia 30 marca 1897.

Zl. III. 38/97 (12 VII.) (2612 3—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg leitet hiemit zufolge Gesuches des Carl Hori... das Amortisationsverfahren ein und fordert den Besitzer des 1896 Dezembercupons vom 4% 56 jährigen Pfandbriefe des Galizischen Boden Creditvereines in Lemberg ddo. Lemberg, 1 Juli 1893 Nr. 9918 Ser. IV. pr. 100 Kronen auf, damit derselbe innerhalb eines Jahres 6 Wochen 3 Tage vom Tage der letzten Einschaltung dieser Kundmachung im ämtlichen Theile der Lemberger Zeitung obigen Coupon dem hiesigen Gerichte vorlege, oder seine Ansprüche an demselben vorbringe, widrigenfalls derselbe über neuerliches Ansuchen des Bittstellers als amortisirt erkannt werden wird.

Lemberg, am 31 Jänner 1898.

C. II 130/98 (2607 3—3)

Przeciw Tytusowi Jacewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Teodora Adamcio pozew o 140 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na d. 26 kwietnia 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tytusa Jacewicza ustanawia się p. adw. dr. Sleczkowskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Tytusa Jacewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Gorlice, 14 marca 1898.

L. Dz. hip. 193 (2564 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Konstancyę Fedura, Wojciecha Fedura i Magdalenę Szostecką że celem doręczenia im tusądowych uchwał z 10 lipca 1897 l. 5560 ustanowiono kuratorem ad actum Matwija Durkacza z Łanów.

Halicz, 3 marca 1898.

L C. 72/98 (3) (2542 3—3)

Przeciw Abrahamowi Billig, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Chaima Billiga pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności 3/24 czyli 1/8 części realności lk. 80 wyk. hip. 72 w Gródku.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy głównej na dzień 1 czerwca 1898 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Abrahama Billiga ustanawia się pana Eisiga Raab w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Billiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

W Gródku, dnia 31 marca 1898.

L. 6725/97 (2575 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Dwosię Brumberg vel Bromberg, że w sprawie Nuchima Irego 2 im. vel Altera Durst, o intabulacyę prawa własności do połowy realności lwh. 167 Rohatyn dlań na jej koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum w osobie dra Mańkowskiego z Rohatyna ustanowiony i temuż wspomniana uchwała doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 17 sierpnia 1897.

L. 5373 (2539 2—3)
W depozycie tut. sądowym przechowana jest kwota 39 zł. 26 ct. a. w. pochodząca ze sprzedaży 2 klaczy i źrebięcia skradzionych w listopadzie 1872 w okolicy nadgranicznej Królestwa Polskiego na szkodę niewiadomych właścicieli.
Wzywa się niniejszem niewiadomych właścicieli, aby w ciągu roku od dnia umieszczenia tego edyktu zgłosili się i swe prawa wykazali.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 30 października 1896.

L. cz. VI. 592/97 (2) (2545 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Jaśka Korszyłowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Franciszka Toporowskiego o wpis prawa własności do pgr. l. 1400/2 whl. 332 gminy Dmuchawiec Marcin Toporowski kuratorem ustanowiony został.
Kozowa, O. I. 31 marca 1898.

L. III 1213/91 (1/II). (2543 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Benjamina Munczeka i Altera Rubina Munczeka, że w sprawie Herscha Bernstein przeciw Leibowi Streifler pto 2321 zł. z pn., ustanowiony został kuratorem dla powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu Benjamina Munczeka i Altera Rubina Munczeka p. adwokat dr. Białkowski w Horodence.
Wzywa się przeto tychże, ażeby potrzebnych informacyi temuż ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego na zastępcę sobie obrali, w przeciwnym bowiem razie skutki niedbalstwa sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
W Horodence, dnia 11 lutego 1898.

T. 2/98 1 (2613 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Kołomyja 7 lipca 1896 na 50 zł. aw. opiewającego d. 1 listopada 1896 płatnego na Abrahama Dawida Schlesingera w Kołomyi przekazanego akceptem tegoż Abrahama Dawida Schlesingera zaopatrzonego, a na rzecz Augusty Garczyńskiej jako wystawicielki na własne zlecenie wystawionego, aby weksel ten w przeciągu 45 dni sądowi tem pewnej przełożył, gdyż po upływie tego terminu weksel powyższy zostanie uznany za amortyzowany.
C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Kołomja, 27 marca 1898.

L. III. 4372/94 (5) (2586 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi Od. II. oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Chaimowi Józefowi Zellermajerowi, że celem doręczenia mu tus. wyroku z 22 grudnia 1897 l. 22132 w sporze Eliasza Krissa i tow. przeciw Chaimowi Józefowi Zellermajerowi o zapłacenie kwoty 148 zł. 33 ct. zapadłego dla niego p. dr. Milgroma adw. kr w Kołomyi kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc pozwanego, ażeby temu środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Kołomyja, dnia 23 lutego 1898.

L. 7906 (2544 3—3)
Czyni się wiadomem, iż dnia 13 maja 1897 zmarła w Wiszence Katarzyna Kowałyszyn zamężna Fedorowicz.
Gdy miejsce pobytu Łeska Kowałyszyna brata zmarłej do spadku z ustawy powołanego, nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty edyktu zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k notaryuszem w Janowie dla niego ustanowionym-
Z c. k. Sądu powiatowego.
Janów, dnia 28 grudnia 1897.

L. cz. Cw. 889/98 (1) (2624)
Przeciw Wojciechowi Słósarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Mendla Weinbergera pozew o 100 zł. wal. austr.
Na podstawie pozwu tego wydano przeciw Wojciechowi Słósarzowi nakaz zapłaty z dnia 16 kwietnia 1898.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Słósarza ustanawia się pana adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Słósarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II, dnia 16 kwietnia 1898.

L. 256 (2548 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia Jana Sykotę, że Jan Smereczyński wniósł przeciw niemu pozew pto 49 zł na który wyznaczono termin na dzień 24 maja 1898 o 10 rano i ustanowiono dlań kuratorem Adama Studzińskiego c. k. notaryusza w Sołotwinie.
Sołotwina, dnia 18 grudnia 1897.

Pr. 251 18/98 (2666)
Dla III. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 7 czerwca 1898 o godzinie 9 przed połudn. zamianował dodatkowo Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego zastępcami Przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego:
Sylwerego Dzierzyńskiego, Dr. Juliana Sopotnickiego i Tytusa Adamiaka.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 21 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 121/98 (3) (2651)
Przeciw Mendlowi Ameis kupcowi w Podgórzu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. w Krakowie przez T. Pariser & Gleitzmann w Krakowie pozew o 193 zł. 62 ct. a. w. z przyn.
Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya na dzień 29 kwietnia 1898 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 32.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Izydora Deichesa w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Mendla Ameisa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie
Oddział I., dnia 26 marca 1898.

L 64 (2663)
C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Żabnie w sprawie Wojciecha i Maryanny Węzowiczów przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Zycha z Żelazówki i spólnikom o oddanie w posiadanie parcel budowlanych liczba 47, 48, gruntowych l. 76, 74/1, 78/1 oraz części parcel gruntowych l. 426/1, 432, 434/2 z realności lwb. 28 gminy Żelazówka ustanawia kuratora dla pomienionej masy spadkowej w osobie dr. Jana Mycińskiego c. k. notaryusza w Żabnie i doręczając mu pozew, termin do rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 11 maja 1898 o godzinie 9 rano wyznacza.
O czem się interesowanych zawiadamia.
Żabno, dnia 19 marca 1898.

L. 11729 (2662 1—3)
Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ludwikę z Patrońskich Machnik, że Katarzyna Dudka wytoczyła przeciw niej i innym pod dniem 21 października 1897 l. 11729 skargę drobiazgową o 30 zł. i że do rozprawy wyznaczonym został termin na dzień 24 maja 1898 o godz. 9 rano, a dla niej kuratorem adw. dr. Leona Madeyskiego zamianowano.
Ludwika z Patrońskich Machnik winna kuratorowi środki dowodowe dostarczyć, lub o ustanowieniu innego zastępcy sąd tutejszy zawiadomić, inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, 30 października 1897.

L. cz. Cg. I. 154/98 (1) (2680)
Przeciw Ludwice z Cybulskich Grabowieckiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Aleksandra Hołyńskiego w Grabowcu pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 maja 1898 o godz 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adwokata dra. Jurkiewicza w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Ludwikę z Cybulskich Grabowiecką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział I., dnia 14 kwietnia 1898.

Cw. VII 120/98 3 (2600)
Przeciw masie spadkowej po śp. Karolu Pawle 2im. Ulmanie do rąk deklarowanej spadkobierczyni p. Anny z Pfliegerów Ulmanowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Krakowie przez Jerzego Wernera działającego powoda przez adw. dr. S. Scholema pozew o zapłacenie kwoty 440 zł. 10 ct.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do pierwszej audyencyi na dzień 25 kwietnia 1898 godzina 4 popołudniu sala Nr. III.
Celem strzeżenia praw pozwanej p. Anny z Pfliegerów Ulmanowej ustanawia się p. adw. dr. Henryka Wąsikiewicza w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Annę z Pfliegerów w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. cyw. Oddział VII.
Kraków, 23 marca 1898.

L. 2191 (2625 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie jako instancya spadek po śp. ks. Danielu Sulikowskim zmarłym dnia 2 marca 1892 w Słocinie przeprowadzająca, wzywa po myśli §. 128 patentu niespornego wszystkich sądowi nieznanych, którzyby zamierzali rościć sobie prawo do spadku z jakiegobądź tytułu, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszonego edyktu w Gazecie urzędowej po raz trzeci, zgłosili się z prawami swoimi do tegoż sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi i tym spadkobiercom przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.
Zarazem zawiadamia się tychże niewiadomych spadkobierców iż kuratorem dla nich ustanowiony jest dr. Julian Malec adwokat krajowy w Rzeszowie.
Rzeszów, 29 kwietnia 1896.

C. 853/98 1 (2645)
Przeciw Wojciechowi Słósarzowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Pinkasa Melocha pozew o 100 zł.
Na podstawie pozwu tego wydano przeciw Wojciechowi Słósarzowi nakaz zapłaty z d. 13 kwietnia 1898.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Słósarza ustanawia się p. adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Słósarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnów, 13 kwietnia 1898.

Cw. 851/98 1 (2513)
Przeciw Wojciechowi Slosarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu obwodowego w Tarnowie przez Eliakima Weissa pozew o 200 zł.
Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z d. 13 kwietnia 1898 Cw. 851/98 1.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Slosarza ustanawia się pana adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Slosarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnów, dnia 13 kwietnia 1898.

T. 14/98 (3) (2669 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie Oddział VII. wdrażając na prośbę Katarzyny Jaworskiej jako administratorki spadku po ś. p. Wiktorze Jaworskim postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego płaszcza do 6% listu zastawnego galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w Krakowie lit. A. Ser. III. Nr. 329 nominalnej wartości 100 zł. w. a. winkulowanego na rzecz kaucyi ś. p. Wiktora Jaworskiego, byłego c. k. notaryusza w Kalwaryi, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej za umorzony uznany będzie.
Lwów, dnia 31 marca 1898.

L. 15/98 (3) (2667 1—5)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Salamona Freylicha w Krakowie w dniu 17 marca 1898, l. T. 15/98 (1) wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weks. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza wekslu z daty „Oleszyce, den 10 Februar 1898 Pr. Fl. ö. W. 1050. Am 15 Juni 1898 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre eigene die Summe von Gulden Tausend Fünfsig ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht" przez Mosesa Aschkenasy wystawionego przez Barucha Holländer i Salamona Sonntag akceptowanego, zaś żyrem Mosesa Aschkenasy, Efroima Leissner i Saula Laufer opatrzonego i u Efroima Leissner we Lwowie płatnego w końcu stampilią „Salamon Freylich Nr. 844" opatrzonego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia płatności weksla, a więc od dnia 16 czerwca 1898 roku weksel ten sądowi tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.
C k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie.
Oddział VII., dnia 30 marca 1898.

L. T. 15/98 1 1/V (2579 1—3)
Na prośbę Barucha Proppera c. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby posiadał którykolwiek z dwóch weksli lub oba weksle z daty Kraków, dnia 15 listopada 1893 w miesiąc od daty wystawienia płatne jeden na kwotę 1.200 zł. w. a., a drugi na kwotę 1000 zł. w. a. opiewające przez Romana hr. Bnińskiego akceptowane, aby takowe w 45 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie licząc tem pewniej takowe te w sądzie tut. okazał, ile że na powtórne żądanie podającego takowe za umorzone uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, 23 marca 1898.

L. 65 (2583)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Karol Rogawski przedsiebiorstwo robót wiertniczych Garlicach, której używa jako przedsiebiorstwo robót wiertniczych i który firmę tę w ten sposób podpisywać będzie, że swoje nazwisko; „ Karol Rogawski " własnoręcznie skreśli.
Jasło, dnia 2 kwietnia 1898.

L 12/98 (1) (2599 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na prośbę Towarzystwa Dyrekcyi ubezpieczeń w Krakowie po myśli §. 2. ust. z dnia 3 maja 1868 Nr. 36 dz. p. p. postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego posiadacza policy, przez Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie wystawionej, z daty Kraków, dnia 29 maja 1891 Nr. 24019, zabezpieczający kapitał 2000 zł. na wypadek śmierci Gustawa Mally okazicielowi płatnej, by takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, od dnia tego ogłoszenia tut. sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie polica ta na powtórne żądanie podającego Towarzystwa, za umorzoną uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy oddział VI.
Kraków, dnia 12 marca 1898.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Der Commerzielle Credit-Verein in Monasterzyska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung, hält am 1 Mai 1898 um 5 Uhr Abends in seinem Amtslokale in Monasterzyska die

zweite ordentliche Generalversammlung

ab, zu welcher die Genossenschafter derselben eingeladen werden.

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht pro 1897.
2. Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand und den Aufsichtsrath.
3. Verwendung des Reingewinnes.
4. Ergänzungswahl in den Aufsichtsrath.
5. Sonstige Anträge.

Der Vorstand:

B. Bandler. Jone Holdner.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Poszukuje się do wydzierżawienia placu 250 do 300 sążni kwadr. w śródmieściu, blisko stacyi tramwaju. Oferty pisemne z podaniem dokładnego adresu: Ajencya dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Cytra do sprzedaży za bardzo przystępną cenę. Adres: ul. Gołębia 5, I. piętro.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Niemka

zdolna do gospodarstwa lub wychowania dzieci, poszukuje posady. Zgłoszenia: Klara Hobeisel, Ratibor, Neumarkt.
426

ROWERY

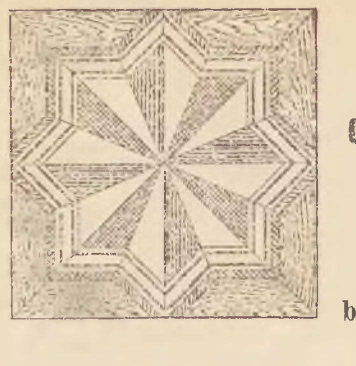
najlepszych fabryk angielskich, francuskich poleca najtaniej handel
Ed. Hawranek, Lwów. 454

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł 99 ct.

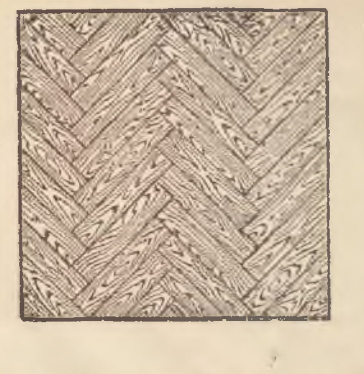
Cukiernia
Józefa Brzeziny

we Lwowie, ul. Hetmańska 12
poleca 63
ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekoladę Sucharda.
Zamówienia miejscowe i na prowincyę wykonywa jak najstaranniej i w ściśle oznaczonym czasie.



Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to:
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.
poleca fabryka parowa
Braci Wczelak we Lwowie.



Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach. 455

Prośba o wsparcie. Były urzędnik pochodzący ze szlacheckiej polskiej rodziny sparaliżowany od dłuższego czasu znajduje się wraz z rodziną w okropnej nędzy. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety lwowskiej“.

ROW  ERY

z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączne zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparacya rowerów uskuteczniа się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER**, mechanik, **we Lwowie, ulica Sobieskiego 34**

Ogłoszenie

Walne Zgromadzenie

Krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1898 w biurze Spółki zaliczkowej urzędników ul. Skarbkowska l. 5 o godzinie 6 wieczór z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków po koniec r. 1897.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków po rok 1897.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1897.
5. Zatwierdzenie wyboru jednego dyrektora i dwóch zastępców na 2 lata.
6. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej na 3 lata i trzech zastępców na jeden rok.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1898.
Dyrekcya kraj. Towarzystwa zaliczk. urzędników z ogran. poręką.
456 Karol Gracka.
Eugeniusz Pierożyński.

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

ROWERÓW



Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — **Wybór** zwyż 100 maszyn na składzie. — **Gwarancya** na **dwa** sezony. — **Cenniki** bezpłatnie. — Własny **warsztat** fachowo reparacyjny i **szkoła jazdy**.
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

Handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA



we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl.	Congo czarna nr. 1 .	zł. 1.60	½ kl.	Pecco kwiat.najprzd. nr.8 zł.	6.—
„	Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel perł. nr.9 „	3.—
„	„ zbiór majowy nr.3	„ 3.—	„	„ „ „ nr.10 „	4.—
„	Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel perł. nr. 11 „	6.—
„	Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr.12 „	6.—
„	Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3 —	„	Wysiewki z własn. herbat „	1.30
„	kwiat. karawan. nr.7	„ 4. —	„	„ z najlepsz. herbat „	1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach ½, ¼ i ⅛ kilo.
Opakowanie nie liczy się. 1306
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Handel założony w r. 1789.
FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek l. 45
poleca najtaniej
Kawy znakomite w smaku

	Woreczki netto 4¾ kl.	½ kl.		Woreczki netto 4¾ kl.	½ kl.
Ceylon dobra nr. 4	zł. 9 50	zł 1 —	Cejlon perłowa	zł. 10.26	zł. 1 08
„ gruba „ 3	„ 9 88	„ 1·04	Złota Jawa	„ 10.26	„ 1.08
„ przednia 2	„ 10.26	„ 1.08	Mocca arrbska	„ 10 26	„ 1.08
„ najprzedn 1	„ 10 64	„ 1.12			

Cenniki szczegółowe **herbaty, świec** na żądanie.
Opakowania nie zaliczam. 282

Obwieszczenie.

Celem wykonania w drodze przedsiębiorstwa budowy eraryalnego gmachu na umieszczenia c. k. sądu powiatowego wraz z aresztami w **Żydaczowie** rozpisuje się rozprawę ofertową pod następującymi warunkami:

1) Cena kosztorysowa wynosi 37000 a po potrąceniu kwoty 2663 zł. 34 ct. na wewnętrzne urządzenie i nieprzewidziane wydatki i koszta kierownictwa budowy kwotę 34336 zł. 66 ct. w. a.

2) Za podstawę umowy o wykonanie budowy będą wzięte ceny jednostkowe nie zaś suma ryczałtowa wyżej wymieniona.

3) Przy wykonaniu budowy i ostatecznym obrachunku mają służyć za podstawę zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości plany z tą zmianą, że budynek boczny pierwotnie na drewutnię, łazienki i aparat desinfekcyjny kosztem 2000 zł. projektowany nie ma być stawianym, lecz natomiast w suterenach budynku aresztowego na to odpowiednia przestrzeń być przeznaczoną.

Plany tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być przejrzane w biurze c. k. Kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 3.

4) W bieżącym roku ma być budowa wyprowadzoną pod dach; wszystkie inne roboty mają być wykończone w stanie zdolnym do kolaudacyi najdalej do 1 października 1899.

5. Oferty podpisane przez oferenta zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. mają zawierać:

a) imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta;

b) oświadczenie, że oferent poddaje się bez zastrzeżenia wszystkim znanym mu ogólnym i szczegółowym warunkom budowy;

c) wypełniony przez oferenta wykaz cen jednostkowych, na formularzu w c. k. Kierownictwie budowy gmachu sprawiedliwości otrzymać się mającym i;

d) wadyum równające się 5% całej ogólnej sumy kosztów preliminowanych robót.

Oferty mają być wnoszone do c. k. Kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie najdalej do 7 maja 1898 godz. 12 w południe, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Przyjęcie oferty zawisło od zatwierdzenia jej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Po przyjęciu oferty będzie wyznaczony termin do zawarcia kontraktu z przedsiębiorcą którego ofertę przyjęto i do terminu będzie on obowiązany uzupełnić wadyum do wysokości 10% oferowanej sumy co ma stanowić kaucyę za dotrzymanie wszystkich przez przedsiębiorcę przyjętych zobowiązań.

Wypłata całej należytości nastąpi po zatwierdzonej przez c. k Ministerstwo sprawiedliwości kolaudacyi.

W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębiorca na podstawie poświadczenia c. k. Kierownictwa budowy otrzymać zaliczki. W roku 1898 do wysokości najwyżej 25.000 zł.

Z Prezydyum c. k. Wyższego Sądu krajowego 449
Lwów, dnia 12 kwietnia 1898.

Portret Ojca św. Leona XIII. Papieża

wykonany według oryginału Heniusza znajdującego się w galeryi Watykańskiej
w kilkunastu kolorach
(wielkość 38/51 cm.).
Cena zniżona 60 ct. (zamiast 3 zł)
oprawny w ramach 3 zł. wal. austr. z opakowaniem.
Zamówienia przyjmuje Ajencya dzienników pasaż Hausmana 9.

Nowości

w wielkim wyborze otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:
(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca
Władysław Ciechulski

Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny). 113
Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.